Nr. 280. Dnia 16 Grudnia. Czwartek. 4 (16) Grudnia 1886 r.

**PRENUMERATA:**

w Łodzi:
Rocznie . . . . . rs. 9 k. —
Półrocznie . . . . . „ 4 k. 50
Kwartalnie . . . . . „ 2 k. 50

w KRÓLESTWIE I CESARSTWIE:
Rocznie . . . . . rs. 12 k. —
Półrocznie . . . . . „ 6 k. 50

Prenumeratę na „Dziennik Łódzki“ w Warszawie przyjmuje skład Henryka Hirszfelda, przy ulicy Mazowieckiej, Nr. 16, wprost Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego. Tamże nabywać można pojedyncze numery „Dziennika.“

Cena pojedynczego numeru 5 kop.

# DZIENNIK ŁÓDZKI

pismo przemysłowe, handlowe i literackie.

**CENA OGŁOSZEŃ:**

Za jeden wiersz petitem lub za jego miejsce 6 k., z ustępstwem: za 2 razy 5%, za 3 razy 15%, za 4 razy 20 %, za 5 razy 25%, za 6 razy i więcej 30%.

Nekrologi: za każdy wiersz 10 kop.
Reklamy: za każdy wiersz 12 kop.

Stałe 3 wierszowe ogłoszenia adresowe po rs. 2 miesięcznie.

Od należności przewyższających 10 rs. ustępstwo dodatkowe ogólne 5%.

KALENDARZYK.
Dziś: Euzebyusza B.
Jutro: Łazarza B. M.
Wschód słońca o godz. 7 min. 59. Zachód o godz. 3 min. 47.
Długość dnia godz. 7 min. 48. Ubyło dnia godzin 8 minut 8.

Biuro Redakcyi i Administracyi
ulica Piotrkowska, hotel Hamburski Nr. 275.
Adres telegraficzny:
KUŁAKOWSKI, ŁÓDŹ.

Ogłoszenia przyjmowane są: w Administracyi „Dziennika“ oraz w Biurach Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera w Warszawie i w Łodzi.

Rękopisy nadesłane bez zastrzeżenia—nie będą zwracane.

## WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

— **Pomocnik inspektora warszawskiego fabrycznego okręgu,** niniejszem zawiadamia, że stosownie do przepisów, zatwierdzonych przez p. ministra skarbu w dniu 19 (31) grudnia 1884 roku, właściciele fabryk i w ogóle zakładów przemysłowych obowiązani są piśmiennie zawiadomić inspekcyę fabryczną:

*a)* Czy mają zamiar korzystać w swoich zakładach z pracy małoletnich, określonego wieku—i w jakiej mniej więcej liczbie.

*b)* W jaki sposób praca owych małoletnich będzie uporządkowaną: na zmiany, czy też w jaki inny sposób.

*c)* Wyszczególnienie świąt i tych dni, w których robotnicy wolni są od pracy fabrycznej.

Właścicieli fabryk i zakładów przemysłowych, położonych w granicach warszawskiego fabrycznego okręgu (gubernie: piotrkowska, kaliska, radomska i kielecka), którzy dotychczas jeszcze nie nadesłali pomienionych wiadomości, upraszam o jaknajśpieszniejsze nadesłanie takowych. W razie zamknięcia fabryki, otwarcia nowej lub też przyłączenia nowego wytwórstwa do już istniejącej, właściciel obowiązany jest wcześnie zawiadomić o tem inspekcyę fabryczną piśmiennie.

Pomocnik inspektora fabrycznego przyjmuje osoby interesowane co sobotę od 9-ej rano do 1-ej w południe, a w nadzwyczajnych wypadkach w każdej chwili, w biurze swojem w domu Hofmana przy ulicy Kamiennej Nr. 1409 w Łodzi.

Pomocnik inspektora fabrycznego,
*J. T. Masołow.*

## Drogi żelazne rosyjskie.

(Z „Journal des économistes“).

(*Dalszy ciąg — patrz Nr. 279*).

Wykazawszy powyżej, jak dalece można być w błąd wprowadzonym, opierając się na samych ogłoszeniach raportów urzędowych, sprobujemy zdać sprawę w krótkim zarysie z systematu, jakiego się trzymano wogóle w Rosyi przy powstawaniu tamże całej sieci dróg, oraz przedstawimy rezultaty finansowe, z tego systematu wynikłe. Czytelnik przekona się łatwo, że cały plan p. Freycineta i ów szereg długoletnich niedoborów w budżecie francuskim jest tylko powtórzeniem tego, co się dzieje w Rosyi, gdyż jedne przyczyny, podobne muszą spowodować skutki.

Pod koniec kampani krymskiej Rosya miała zaledwie tysiąc kilometrów dróg żelaznych, (Francya miała ich w tymże samym czasie 6,000). Wyliczać, co te 1,000 kilometrów kosztowały, wszystkie pożyczki zaciągnięte od 1840 do 1850 r. w Holandyi i Anglii, wypuszczone obligacye skarbu, przepisywane reskryptami sumy z innych kas, różne obroty finansowe zewnętrzne, wreszcie skontrolować poboczne koszty i różne inne ofiary, zwłaszcza ofiary ze straconego czasu, jest istnem niepodobieństwem.

Bezpośrednio, po wzięciu Sewastopola, gdy cały system polityczny, ekonomiczny i finansowy okazał się wadliwym, postanowiono powszechnie w Rosyi uważać drogi żelazne, zwłaszcza pod względem strategicznym, za „warunek niezmiernej wagi dla potęgi państwa a skutkiem powszechnego przekonania o potrzebie jaknajwiększego rozwoju sieci, skarb nie był w stanie, nawet gdyby był panem min peruwiańskich, podołać olbrzymiemu przedsięwzięciu, jakie mu przypadało w udziale.” Kasy były puste i niepodobna było pokryć kosztów wojennych przez wypuszczenie nowych papierów bankowych, wobec dokonywanego pokrywania asygnatami deficytów z 1856 i 1857 r. Kapitały prywatne wówczas miały oparcie także jedynie w długu państwa i całą ich gwarancyą były wierzytelności na rządzie. Nareszcie brakło w całym kraju ducha inicyatywy i przedsiębierczości.

Gotowizna, rzadka i droga w całej Europie, znikała całkowicie w Rosyi. Nastała wtedy właśnie owa chwila, którą należało użyć do odpoczynku i pracy około przywrócenia równowagi ekonomicznej w kraju, jakoteż jego potęgi politycznej. Tę ostatnią miano wówczas przeważnie na widoku. Należało zaś nasamprzód wzmocnić wszystkie podstawy kredytu, to jest zarządzić likwidacyę monety papierowej. Ani przyłożono ręki do tej naczelnej sprawy. Państwo zrzekło się wprawdzie monopolu w przedsiębierstwie transportowem, ale nie chciało się zdecydować na pozbawienie się owej najważniejszej prerogatywy rządów, mianowicie dostarczania własną ręką swoim poddanym pieniędzy. Kapitaliści zagraniczni, których owa prerogatywa wcale nie obchodzi, cofnęli się od wszelkich przedsiębierstw w Rosyi.

Wszelako, gdy niektóre projektowane linie przedstawiały bezwarunkową korzyść, spekulacya prywatna, szukająca wszędzie zysków i odsetków pewnych, dokłada wszelkich starań, by je posiąść dla siebie ze szkodą kraju. Kupcy z miasta Rybińska starali się o koncesyę na drogę, łączącą to miasto ze stacyą drogi mikołajewskiej Bołogoje. Interes dla państwa okazywał się niesłychanie świetnym. Bez żądania subwencyi, albo gwarancyi dochodów, dobrowolnie chciano przysporzyć drodze rządowej ruchu osobowego i towarowego. Rząd oddał sprawę do opinii zarządu drogi mikołajewskiej, który po zbadaniu rzeczy wszechstronnem, jak się wyraził, zawyrokował, że ruch prawidłowy drogi mógłby ucierpieć przez dopuszczenie takowego do łączności z ruchem innej drogi, od niego niezależnej. Przyznawali wprawdzie, że „nie widzą przeszkód do budowy projektowanej drogi, ale tylko pod warunkiem zobowiązania towarzystwa do nienadsyłania nigdy więcej pociągów nad 5 dziennie i to do opłacania w każdym razie za przebieg tych pięciu pociągów dziennie od Bołogoje do Petersburga bez względu na potrzebę i na *dokonany lub niedokonany ich przebieg*.” Minister dróg i komunikacyj wszystkie te żądania podpisał. Nie było co robić; kupcy rybińscy poczekali, aż droga mikołajewska przeszła na rzecz towarzystwa, z którem też w dziesięć lat później projekt swój do skutku doprowadzili.

Cała ta sprawa nie dowodzi bynajmniej, aby rząd nie miał być wówczas zdecydowany do ponoszenia nawet największych *ofiar* dla pomnożenia swojej sieci dróg żelaznych. Ale zaczynać od 305 kilometrów, łączących jakoweś punkty nieznane, przedstawiało się sprawą tak błahą, że trzeba było koniecznie czekać na wystąpienie z planem olbrzymim, wartym, by się nim zajmowano w świecie całym. Stąd to powstało owo wielkie towarzystwo dróg żelaznych rosyjskich, na którego czele stały takie potęgi jak: Péreire, Baring, Hope, Hottingner, Fould etc. Ukazem cesarskim z 28 stycznia 1857 roku dano koncesyę na budowę dróg długości około 4,000 kilometrów. „Sieć ta, są słowa ukazu, obejmować będzie linie warszawsko-petersburską, z odnogą do granicy pruskiej, z Moskwy do Niżnego Nowgorodu i linię sewastopolską, przejdzie przez dwadzieścia sześć prowincyj, połączy trzy stolice, wielkie komunikacye wodne, rynki zbożowe, wreszcie dwa porty, na morzu Czarnem i Baltyckiem, oba z nieustającą prawie przez rok cały żeglugą.” Francya budowała 4,000 kilometrów blisko 30 lat, od 1823 do 1852 roku, kiedy Rosya miała je otrzymać w niespełna lat 10. W istocie sprawa poprowadzona na olbrzymią, zdumiewającą skalę!

Jednakowoż ogrom przedsięwzięć ministeryalnych jest zwykle połączony z *ofiarami*, które państwo ponosi. Ustanowiony przez towarzystwo syndykat do wszechstronnego zbadania przyszłego rozwoju koncedowanych tysiąca mil francuskich dróg żelaznych, nie miał czasu wykonać dokładnie powierzonej sobie czynności. To też nie przyjął wcale w zasadzie żadnego ryzyka, o którem wspomina ustęp 7 ukazu, ale przeciwnie, najwyraźniej zastrzegł sobie gwarancyę 5% w artykule 6, a art. 27 omawia takową gwarancyę bezwzględną i nieodwołalną dla wszystkich akcyj i obligacyj, a więc chociażby towarzystwo wówczas projektowane popełniło świadomie największe nadużycia, jakie mu też później zarzucano [2]). Ci, którzy przy rozwiązaniu umowy głosili o zbytnich ulgach poczynionych towarzystwu, zapewne nie czytali § 27. W przeciwnym razie powinni byli aż nadto rozumieć, że państwo jedno było związane, a towarzystwo posiadało zupełną niezależność, że zobowiązania państwa były rzeczywiste a towarzystwa pozorne, skoro nie pociągały za sobą żadnej pozytywnej odpowiedzialności. Czyż wistocie cała umowa była nieracyonalną? Była nią, niestety, ale dla jednej tylko strony.

[2]) Nie przesądzamy wcale, czy owe zarzuty, stawiane towarzystwu, były w istocie słuszne. Rozbieramy tu tylko sam system, samą zasadę interwencyi państwa w przedsiębierstwie transportowem. Czyż bowiem może być dobry skutek z dawania przez państwo takich monopolów, które się obracają przeciw jego interesom, jeżeli się dopusz-

## Listy z Warszawy.

Joanna d'Arc Matejki i Chrystus u Maryi i Marty Siemiradzkiego. — Wystawa sprzętów i odzieży w Muzeum przemysłowem, wystawa szkiców. — Kiermasz. — Arrya i Messalina. — Wanda. — „Strofy“ nieznanego autora. — „Pan Sędzia“ obrazek Klemensa Junoszy.— „Szkapa“ tłómaczenie z literatury żargonowej.

(*Dokończenie — patrz Nr. 279*).

Niewiadomo co bardziej podziwiać w obrazie Siemiradzkiego, czy krajobraz, dyszący żarem południa, pełen powietrza, czy dwie postacie malowane w pełnem słońcu, z pokonaniem wszelkich trudności, jakie podobne przedsiewzięcie przedstawia.

Chrystus siedzi na kamiennej ławie pod wiotkiem cieniem winogrona, zwieszającego sie nad schodami, prowadzącemi zewnątrz do piętrowego mieszkania, jak to widzimy nieraz w domach włoskich. Czy słusznie artysta tę architekturę zastosował do Palestyny? — jest to pytanie drugorzędne, dość, że to chciał przedstawić i przedstawił doskonale. Rażąco biały dom, oświecony promieniami południowego słońca, odcina się na głębokiem błękicie nieba, a w głębi rozciąga się krajobraz także oblany błękitem, na którem gdzieniegdzie rzucone jest oliwne drzewo.

Sama postać Chrystusa jest łagodna i poważna, z jedną ręką wzniesioną przemawia widocznie do siedzącej u stóp jego niewiasty. Obiedwie głowy są niezmiernie szlachetne, typ Chrystusa przypomina niektóre obrazy Tycyana; kobieta jest pełną wdzięku. Na tę grupę spogląda z widoczną niechęcią Marta, zstępująca po schodach z dzbankiem w ręku, jak gdyby skarżyła się na to, że siostra nie pomaga jej w gospodarskich zajęciach. Na tarasie położonym na szczycie schodów, zastawiona jest skromna biesiada, a liście winogrona przebijają gdzieniegdzie złotą strzałą słoneczne promienie i rzucają jasne plamy na ich białość. Na pierwszym planie wielki dzban gliniany i takaż misa, za Chrystusem drzewo z pniem pokręconym i tłuste kaktusowe liście. Oto wszystko, ale mistrzowstwo wykonania czyni z tego pełnego prostoty obrazu istne arcydzieło wdzięku, harmonii i światła.

Nie dziw, że Warszawa ciśnie się, ażeby oglądać dwa tak znakomite dzieła. Dziwić się także niepodobna tłumnemu zwiedzaniu wystawy muzeum przemysłowego. Odzież i potrzeby mieszkalne, są to rzeczy zajmujące wszystkich bez wyjątku. Wprawdzie na wystawie zgromadziły się głównie rzeczy zbytkowne, jeżeli jednak nie odpowiadają one w zupełności programowi, podnoszą efekt, a przystrojenie sal jest tak gustowne, iż trudno się im napatrzeć, jako też ślicznym fortepianom, wykwintnym meblom i ozdobom, które je zapełniają. Co wieczór też znani wirtuozi próbują fortepianów rozmaitych firm; stanowi to koncert zwabiający mnóstwo słuchaczy.

Przy tej wspaniałej wystawie muzeum, skromna wystawa szkiców ma także ciekawych, są tam bowiem śliczne prace zdolnych i sympatycznych artystów, które za małą cenę nabyć można; jest mnóstwo gustownych fraszek i drobiazgów, a kupno ich utrudnia jedynie zbytek pięknych przedmiotów, pomiędzy któremi wybór uczynić trzeba.

Jakby niedość było wystaw, otwiera się „kiermasz”, nad którego urozmaiceniem łamie sobie głowę komitet. Pantominy, karuzele, turnieje, pochody historyczne, nie mówiąc już o sklepach z improwizowanemi kupcowemi, oto zbiór zaciekawiających nowości, który znów zwabia tłumy. Pomimo szkaradnego czasu: deszczu, śniegu, błota, ślizgawicy, cała Warszawa wylega w wieczornych godzinach na ulicę, spiesząc oglądać te wszystkie cudy.

Rozrywki te nie przeszkadzają teatrom, bo i te zawsze są pełne, ile razy tylko jest staranniej dobrany repertuar. „Arya i Mesalina,” dramat Wilbranda, w tłumaczeniu Kaszewskiego, tyle razy zapowiadany, wreszcie ukazał się na scenie, a zaciekawiona publiczność dawno już naprzód rozebrała bilety. Obiecują też w przyszłości wystawienie „Wandy” Deotymy, naturalnie ze skróceniami.

Zwracając się jednak od obietnic do tego, co już mamy, zaznaczyć trzeba małą książeczkę, szczupłą co do liczby kart, ale z treścią niezmiernie bogatą, która wyszła w Krakowie pod skromnym tytułem „Strofy.” Właściwszą przecież nazwą tych poezyj, byłyby perły; tyle tam ślicznych myśli, oprawnych w formę wytworną. Strofy te są zapewne mimochodem rzucane na papier w chwilach smutku, zwątpienia, a wreszcie refleksyi, w miarę tego jak nasuwały się pod pióro. Wyszły bezimiennie i nie wolno nam domyślać się autora, który skrył nam swe nazwisko, dając tylko swoje dzieło. A dziełem tem są krótkie, urywane myśli. Wczytywał się on widać pilnie w Heinego, którego przypomina nie ironią, nie formą, lecz raczej poglądami. Uczucia będące właściwością poety, to głęboka miłość sprawiedliwości, to cierpienie nieuśpione i spowodowane krętemi drogami, jakiemi ludzkość oddalać się zdaje od swego przeznaczenia. Oto np. piękne strofy, jakiemi przemawia do Germanii:

Rozległy, silny urok przed laty
Miał duch niemiecki dla mędrców tłumu,
On stwarzał nowe umysłom światy,
Krzewił humanizm i kult rozumu.

Dziś tej przeszłości zamknięta księga,
W stal i żelazo duch został skuty
I wpływ germański tam tylko sięga,
Dokąd dział Kruppa sięgają rzuty.

Pomimo smutnego panowania siły przed prawem, poeta nie traci nadziei; wierzy w jasną przyszłość świata i wypowiada to wyraźnie w wierszu zatytułowanym: „Ostatni żal.”

Śmierć nie jest straszną. Stać się kamieniem,
Nie czuć, co gnębi, co boli;
Rozstać się z myślą, — rozstać z marzeniem,
W tem żadnej niema niedoli.

Jedynym żalem będę przejęty,
Gdy z życiem zajdzie rozstanie,
Że żyć nie będę w dniu wielkim, świętym,
Gdy ludzkość — ludzką się stanie.

Strofy jak symfonia dzielą się na części; rozpoczyna je *adagio*, dalej idzie *andante*, wreszcie *scherzo*; myśli ogólnej zresztą dopełniają dwa motta, wzięte z Leopardi'ego i Sępa Szarzniska jakby na świadectwo, że autor połączył studya nad literaturą ojczystą ze studyami nad wielkiemi poetami innych narodów. Zaciekawia cytata Leopardi'ego. Ten najbardziej zrozpaczony z pomiędzy zrozpaczonych, zamknięty w dumnym, wyzywającym, prometeuszowym bólu, jest u nas bardzo mało znany. Każdy, choć trochę wykształcony człowiek słyszał o Manzonim i jego „Narzeczonych,” choć powieść ta niema nic wspólnego z dzisiejszym czasem i jego prądami, a Leopardi, którego utwory pomimo półwiekowej odległości, nic nie straciły, zachowały swą świeżość i wypowiadają dziś jak wypowiadały wówczas gorącą krwią ciekące rany ludzkości, nie znalazły u nas dotąd tłumacza. My, co tak chętnie przyswajamy sobie lada cudzoziemską ramotę, pominęliśmy największe klejnoty nowoczesnej liryki, równie piękne myślą jak formą, uderzające filozoficznym nastrojem.

## SPRAWOZDANIA TARGOWE.

*Giełda londyńska.* Sprawozdanie tygodniowe (do dnia 11 grudnia). Na giełdzie ruch był dość ożywiony w tygodniu ubiegłym, lecz kursy wogóle ciążyły ku zniżce. Papiery kolejowe angielskie znajdowały się pod naciskiem realizacyj, będących w związku z nadchodzącą regulacyą półmiesięczną. Na targu papierów międzynarodowych panowało przez cały tydzień wielkie przygnębienie, z powodu przesilenia w ministeryum francuskiem i mowy feldmarszałka Moltkego. Także sprzedaże kasowe papierów rosyjskich w Berlinie nie pozostały bez wpływu na poruszenia kursowe. Ucierpiały najbardziej rosyjskie papiery państwowe, notowane wkońcu o 1—2% niżej niż przed ośmiu dniami. Renty węgierskie, pożyczki egipskie i tureckie, wciągnięte także mniej lub więcej w prąd zniżkowy. Natomiast poprawiły się pożyczki greckie i peruwiańskie, a południowo-amerykańskie utrzymały się najczęściej przy kursach dawniejszych. Na targu papierów kolejowych panowało rozprzężenie, lecz wkońcu kursy znajdowały się wogóle na poziomie wyższym. Z rynku pieniężnego donosi „Economist": „Poruszenia stopy dyskontowej w tygodniu ubiegłym były nieznaczne, a notowania najlepszych weksli pozostały prawie niezmienione. Położenie banku angielskiego nie uległo także znaczniejszej zmianie, gdyż odpływ złota zagranicę zrównoważyło zupełnie ograniczenie wewnętrznego obiegu not. Nie należy jednak zapominać, że 4% stopa procentowa nie okazała się dotychczas skuteczną w celu odwrócenia zagranicznego popytu na złoto. Przez długi czas amerykańskie potrzeby złota znajdowały zaspokojenie w banku francuskim. Lecz zakład ten sprzedał już tyle złota, na ile pozwalała mu roztropność i zdaje się, że nadal nie zechce już uszczuplać swego zapasu metalicznego. W takim razie popyt zwróci się naturalnie do banku angielskiego, a ponieważ z nowego spadku amerykańskiego kursu wekslowego wnosić można, że Stany Zjednoczone nie zebrały jeszcze wszystkiego złota, jakie im jest potrzebne, przeto ewentualność tę należy mieć ciągle na uwadze. W tym świetle przedstawia się wczorajszy ubytek złota z banku, jako zapowiedź większego wywozu. Czy zresztą złoto ubędzie z banku, czy też nie, cena pieniędzy na rynku publicznym podniesie się niewątpliwie z końcem roku, kiedy występują zawsze większe zapotrzebowania." — Na targu srebra usposobienie wzmocniło się stanowczo, skutkiem podwyżki indyjskiego kursu wekslowego; sztaby notowano przy końcu po 46 1/4 p. za uncyę. Dolary meksykańskie poszły za zwyżką sztab i notowane są obecnie po 45 3/4 p. nominalnie.

*Bawełna.* Liverpool, 10 grudnia. Według depeszy otrzymanej dziś z Ameryki, ocenę zbiorów znowu zredukowano, co wywołało nowe ożywienie na targu tutejszym w tygodniu ubiegłym. W miarę jak wzrastał popyt, nabywcy stawali się coraz wstrzemięźliwszymi, podniesiono więc prawie wszystkie notowania bawełny amerykańskiej o 1/8 p. Good middling i stopnie wyższe znajdują się na targu w bardzo obfitym wyborze, lecz middling i gatunków niższych jest mało. Bawełna brazylijska miała popyt dosyć ożywiony; notowania fair Ceara, Paraiba, Riogrande i Maranham podniosły się o 1/16 p. Bawełną egipską żwawiej obracano i w dniach ostatnich musiano płacić drożej o 1/8 p. za wszystkie stopnie niższe począwszy od good, tudzież za większą część białych gatunków. Bawełna peruwiańska miękka podrożała o 1/16 p. skutkiem zwyżki cen bawełny amerykańskiej, podczas gdy notowania surowej pozostały niezmienione przy słabym popycie. Bardzo wielkie obroty wykonywano bawełną wschodnio-indyjską; wybór lepszych gatunków staje się znacznie szczuplejszym; popyt zwrócił się szczególnie na zaniedbane dotychczas nadzwyczaj tanie good fair i foully good fair Oomra, Dhollerah i Belatee. Notowania fine Broach, wszystkich stopni niższych i good Dhollerah, prawie wszystkich Oomra, Belatee i Comptah, tudzież większej części Veravul podniosły się o 1/16 p., good fair Dhollerah i Veravul o 1/8 p., natomiast musiano obniżyć o 1/16 p. notowania Bengal i Scinde, przez wzgląd na przypadające za kilka tygodni dowozy z nowych zbiorów. Istniejące już na targu terminowym pomyślne usposobienie, spotęgowały niższe oceny zbiorów zewsząd nadesłane, a gdy następnie także pp. Neill zredukowali swoją ocenę do 4,400,000 bel, event. nawet bardziej, rozwinęła się żwawa działalność spekulacyjna, zarówno tutaj jak i w Ameryce, a ceny postępowały w górę prawie z każdym dniem. Teraz zależeć będzie wszystko od targu manchesterskiego, bo zresztą, przy tak małych zbiorach amerykańskich, bawełna znajduje się w warunkach korzystniejszych niż od wielu lat. Dotychczas wszystko co można powiedzieć o Manchestrze, przemawia za pomyślnym rozwojem interesów.

*Przędza i tkaniny bawełniane.* Manchester, 9 grudnia. Ożywiające sprawozdania z Liverpoolu oddziałały dotychczas o tyle na targ tutejszy, że fabrykanci i przędzalnicy tutejsi stali się jeszcze wstrzemięźliwszymi i po części podnieśli żądania. Skutkiem tego jednak rozchwiał się niejeden interes, a ogólna cyfra obrotów była umiarkowaną.

*Wełna.* Bradford, 9 grudnia. Targ tutejszy uspokoił się trochę pod wrażeniem niepomyślnych doniesień z aukcyi londyńskiej i skutkiem tego ustała zwyżka, która jeszcze w poprzednim tygodniu panowała. Niemniej przeto kupcy trzymają ceny mocno na ostatnim poziomie, a brak angielskiego materyału surowego nie pozwala nawet spodziewać się narazie stanowczej zniżki cen. Przędzy w większych ilościach nie nabywano wcale, kupców zagranicznych usposobiły widocznie bardzo ospałe wiadomości z Londynu. Ceny trzymają się jednak bardzo mocno, ustępstwa przydarzają się rzadko.

*Wełna.* Peszt, 11 grudnia. W tygodniu ubiegłym nie było na targu tutejszym żadnego ruchu. Ani towaru rozporządzalnego nie nabywano wcale, ani też nie dokonano żadnych zakupów kontraktowych. W Londynie ceny zeszły stopniowo do poziomu czerwcowego i lipcowego, chociaż sprzedaż idzie teraz żwawiej niż na początku aukcyi. Także w Liverpoolu zeszły ceny wełny wschodnio-indyjskiej, współzawodniczącej z tutejszą wełną z Baczki i cygajską, o 5 8% niżej poziomu październikowego. Nie ma więc żadnego powodu obiecywać sobie wiele na przyszłość, chociaż nie zdaje się również wcale, by ceny miały powrócić do dawniejszego poziomu niskiego. Zwyżka cen wełny jest następstwem zmniejszenia ilości owiec, lecz we wrześniu i w październiku zrobiła ona zbyt gwałtowne postępy. Teraz kupcy zaczynają oceniać spokojniej położenie i to wyjaśnia dostatecznie obecną zniżkę.

## Przemysł, Handel i Komunikacye.

**Petersburg.** *Minister komunikacyj* wszedł, według doniesienia „*St. Pet. Wied.*," z przedstawieniem do komitetu ministrów, aby kapitał, mający się otrzymać z dodatkowej emisyi obligacyj iwangrodzko dąbrowskiej drogi żel., użyty został na koszty uregulowania rzeki Wieprza przy jej ujściu do Wisły koło mostu iwangrodzko-dąbrowskiej drogi. Minister finansów zgodził się już na to.

*Komisya naftowa* rozpocznie swe posiedzenia, wedle informacyj „*Nowosti*," w połowie przyszłego miesiąca pod prezydencyą dyrektora departamentu podatków niestałych Jermołowa.

**Warszawa.** *Bigos.* Jeden z kuchmistrzów warszawskich złożył deklaracyę na wystawę powszechną kucharską, mającą się odbyć w Lipsku, w końcu przyszłego miesiąca i posyła w puszkach bigos trzechletni, dwuletni i roczny.

**Lublin.** *Handel drzewem* „Gazeta lubelska" donosi, że agenci niemieccy obiegają bezustannie okolice, dopytując się o majątki w których lasy jeszcze istnieją i serwituty są odseperowane. Jeżeli znajdą gdzie budulec, a mianowicie dęby, nie można się od nich opędzić. Kompetentni utrzymują, że wobec niskiej wartości rubla, handel drzewem u nas, tylko dla niemców jest możebny i im się tylko opłaca.

**Wielu fabrykantów rosyjskich** zwróciło się, jak donoszą „*St. Pet. Wied.*," do departamentu handlu i przemysłu z wnioskiem, aby przy instytucyach celnych utworzone zostały specyalne komisye eksportów, złożone z miejscowych fabrykantów i kupców. Komisye te wobec wzrastającej kontrabandy miałyby na celu roztrząsanie wynikających pomiędzy komorami i kupcami sporów oraz przedstawienie co do tego wniosków. Komisye takie wydały pomyślne rezultaty zagranicą i wedle słów wspomnianej gazety mają być wprowadzone i do Rosyi.

**Baranowicko-białostocka** droga żel., niedawno otwarta do publicznego użytku, ma długości wiorst 197 i przechodzi przez miejscowość lesistą i obfitująca w rzeki. Większych mostów na linii tej 13, małych 136. Droga przechodzi przez Wołkowysk i Słonim i łączy ze sobą drogi: petebsburską, warszawską, południowo-zachodnią, moskiewsko-brzeską i wileńsko-rowieńską. Ogólna wartość bez taboru i szyn wynosi 27,000 rs. kred., na wiorstę. Droga wejdzie w skład sieci dróg poleskich i eksploatowaną będzie przez skarb. Budowa jej rozpoczętą została na wiosnę w 1885 r., a skończoną przed miesiącem.

**Łodygi chmielowe.** Czytamy w „Kraju," że niejaki p. Sazonow wynalazł nader prosty i dla każdego dostępny sposób spożytkowywania łodyg chmielowych po zdjęciu szyszek. Przedewszystkiem łodygi muszą być metodycznie wysuszone i wymoczone w ciągu dwóch miesięcy; operacya ta ma na celu usunięcie substancyj kleistych. Następnie wysuszone włókna na specyalnym przyrządzie oczyszczone są dokładnie i w ten sposób można otrzymać nader trwały materyał. Pozostałości nadto zawierają toninę.

**Na projektowanej** w roku 1889 wystawie powszechnej w Paryżu, dział rolniczy ma być szczególnie uwzględniony.

## Kronika Łódzka.

(—) **Prezes zjazdu** sędziów pokoju I-go okręgu gub. piotrkowskiej, podaje, jak czytamy w „Warszawskim Dniewniku," do wiadomości na zasadzie art. 514 Ust. Org. Sąd. Cesarza Aleksandra II-go, iż kolejne sesye zjazdu sędziów pokoju w 1887 r. rozpoczynać się będą od wprowadzania spraw karnych w następujących terminach: w styczniu od środy, 7 (19); w lutym od wtorku, 3 (15); w marcu od wtorku, 3 (15); w kwietniu od poniedziałku, 13 (25); w maju od poniedziałku, 4 (16); w czerwcu od poniedziałku, 1 (13); w lipcu od środy, 1 (13), w sierpniu od wtorku, 4 (16), we wrześniu od wtorku, 1 (13); w październiku od piątku, 2 (14); w listopadzie od poniedziałku, 2 (14); w grudniu od wtorku, 1 (13).

(—) **Droga żelazna fabryczno-łódzka.** Niedawno wspominaliśmy, że projekty, co do kupna drogi żelaznej fabryczno-łódzkiej, przez towarzystwo drogi warszawsko-wiedeńskiej lub dąbrowskiej, rozchwiały się na czas nieograniczony. „Warsz. Dniew." donosi w tej kwestyi, za „Birż. Wied.," następujące szczegóły:

„W ciągu lat 4 toczyła się żywa walka pomiędzy towarzystwem kolei warszawsko-wiedeńskiej i iwangrodzko-dąbrowskiej o nabycie fabryczno-łódzkiej drogi żelaznej, przyczem obie strony proponowały nader znaczne korzyści nietylko akcyonaryuszom drogi, ale i rządowi zainteresowanemu, co do możliwie śpiesznego zwrotu wydanych drodze łódzkiej awansów.

„W miarę przedstawionych korzyści zmieniały się szanse konkurujących towarzystw, przyczem w walce tej coraz jaskrawiej zaczął się ujawniać antagonizm dwóch polskich znanych grup finansowych, stojących na czele pomienionych przedsiębierstw.

„Dziś kwestya o dalszym losie kolei fabryczno-łódzkiej została rozstrzygniętą przez rząd i przytem rozstrzygniętą w formie całkiem niespodzianej przez konkurentów. Towarzystwo drogi fabryczno-łódzkiej pozostaje i nadal samoistnem przedsiębierstwem i spłaca od siebie cały dług rządowi, za pomocą emisyi obligów na warunkach ustanowionych przez ministeryum skarbu, obligi zostają wypuszczone i dla doprowadzenia drogi do rozmiarów potrzeb obecnego ruchu.

„Któż więc osiągnął zwycięstwo, komu przyniosą korzyść skutki takiego rozstrzygnięcia sprawy, jeśli to postanowienie jest ostatecznem? Niezależne istnienie i oddzielna, a więc kosztowna administracya 26-wiorstowej drogi fabryczno-łódzkiej, dotykającej, od czasu zbudowania drogi iwangrodzko-dąbrowskiej, do dwóch wielkich linij kolejowych, przedstawia się pod względem ekonomicznym, jako narażający na straty i niepotrzebny zbytek. Droga łódzka w ostatnich latach zaczęła dawać ładne dochody—droga żel. warszawsko-wiedeńska dowozi nią przeszło 16 milionów pudów rocznie węgla kamiennego z Dąbrowy i Szląska. Dla zarządu drogi iwangrodzko-dąbrowskiej nader byłoby korzystnem przeciągnąć do siebie całą tę masę ładunków i bardzo to było naturalnem, że zarządy obu tych dróg zaczęły gorliwie konkurować o przyłączenie do nich drogi łódzkiej. W wypadku przyłączenia ostatniej do drogi iwangrodzkiej szerokotorowej, na drodze łódzkiej przeprowadzonoby naturalnie szeroki tor kolejowy, zamiast obecnego wąskiego, takiego jak na drodze warszawsko-wiedeńskiej i w takim wypadku zmniejszyłyby się szanse drogi warszawsko-wiedeńskiej, co do dostawy towarów i ładunków do Łodzi z zagranicy i z Dąbrowy, a wzrosłyby szanse drogi dąbrowskiej, przedstawiające i dla Łodzi korzyści. Zarząd drogi warszawsko-wiedeńskiej, pragnąc zachować nadal te ważne prerogatywy, ofiarował rządowi nader korzystne warunki; przyjmował on na siebie spłatę długu drogi łódzkiej, należnego skarbowi za zaliczki z gwarancyi, zgadzał się na spłatę własnego długu skarbowi, wynikłego wskutek ciągłych dopłat z gwarancyi drogi bydgoskiej i zrzekał się tej gwarancyi na przyszłość. Ogółem wszystko to przedstawiało poważną sumę, około 4 milionów rubli. Któż więc odniósł zwycięstwo, wobec takiego rozstrzygnięcia kwestyi, o jakiem doniosły „Birż. Wied.," jeśli rozstrzygnięcie to jest ostatecznem?

„Ostatnie trzy wiersze doniesienia „Birż. Wied.," w których powiedziano, iż emisya obligacyj nastąpi w widokach wzmocnienia środków transportowych drogi łódzkiej, co można było uważać za wskazówkę konieczności ułożenia na niej szerokiego toru, pobudziły nas do zasięgnięcia dokładniejszych informacyj i dowiedzieliśmy się, iż obligacye wypuszczone będą ogółem za 900 tysięcy rubli i że ta suma przeznaczoną jest na rozszerzenie budynków stacyjnych i pomnożenia taboru ruchomego, o przeprowadzeniu zaś szerokiego toru nie ma obecnie ani mowy. Rozstrzygnięcie takie oczywiście nader jest korzystnem dla drogi warszawsko-wiedeńskiej, która zachowa dla siebie dostawę głównej masy ładunków, przesyłanych do Łodzi, nie zapłaciwszy skarbowi ani kopiejki z ofiarowanych przez nią sum, znaczenie wszakże tych korzyści osłabia wzgląd, iż to postanowienie nie jest ostatecznem, lecz przyjętem zostało tylko na czas nieokreślony."

(—) **Nadesłane.** W sprawie poruszonej przez „Moskowskija Wiedomosti" otrzymaliśmy jeszcze list następujący: Szanowny panie redaktorze! „Dziennik Łódzki" podał niektóre spostrzeżenia nad artykułem „Mosk. Wied." zamieszczonym w N. 302 tejże gazety, nie dotknął jednak rachunkowej części artykułu *). Lukę więc tę uzupełnić sobie pozwalam, zwłaszcza, że „Mosk. Wied." wobec przytoczonego rachunku tryumfująco wołają: „cifra samyj krasnoreczywyj swidietiel."

Przypatrzmy się więc bliżej temu „wymownemu świadkowi," a przekonamy się, że tendencyjna niechęć, nawet przy przytaczaniu cyfr, jak fata morgana, czytelnika w błąd wprowadzić zdoła.

Reporter „Mosk. Wied." poświęca artykuł w mowie będący, wyłącznie rozbiorowi stanu przemysłu bawełnianego, starając się przytem udowodnić, że tę tak ważną gałąź przemysłu, fabrykanci zagraniczni zagarnęli. Ostatnie twierdzenia „M. Wied." uzasadniają głównie porównaniem stanu produkcyi wyrobów bawełnianych w latach 1883 i 1885, a mianowicie przytaczają:

1) że w r. 1883 wyprodukowano w Cesarstwie (łącznie z Król. Pols.) wyrobów bawełnianych za rs. 215,650,604, z których przypadało na Cesarstwo rs. 173,149,494 (80,3 proc.), a na kraj nadwiślański 42,501,110 (19,7 proc.), w r. 1885 zaś przywóz bawełny z zagranicy zmniejszył się o 21,16 proc., w miejsce bowiem sprowadzonych w r. 1883 8,090,000 sprowadzono w r. 1885 tylko 6,378,000, co podług zdania „Mosk. W." dowodzi zmniejszenia się w tym stosunku wartości produkcyi w r. 1885 wyrobów bawełnianych, czyli, że wyrobiono tylko za rs 17,001,471, tymczasem sam okrąg łódzki (nie licząc innych okręgów fabrycznych w Królestwie) wysłał w r. 1885 na zasadzie wykazów, przez „Dziennik Łódzki" ogłaszanych w przecięciu tygodniowo 3105 przędzy bawełnianej i 27,770 pudów wyrobów, czyli rocznie 161,460 p. przędzy i 1,444,040 p. towarów, a przyjmując wartość tych wyrobów przędzy na rs. 16, a towarów na rs. 30, wypadnie ogólna wartość wywiezionych w r. 1885 z okręgu fabryczno łódzkiego wyrobów bawełnianych za rs. 45,904,560, a oddając produkcye innych gubernij nadwiślańskich, choćby w stosunku wywozu za rok 1883 rs. 4,184,900, okaże się, że z ogólnej cyfry 170,014,778 przypada na kraj nadwiślański 50,189,460 rs., a na Cesarstwo 119,825,318 czyli, że w r. 1885 wewnętrzne gubernie Cesarstwa straciły ze swej produkcyi 30,8 a kraj nadwiślański zyskał wyżej 18 proc."

Zaprawdę uderzające cyfry, gdyby takowe były zupełnie zasadne. Tak jednak nie jest. Przedewszystkiem mylne jest założenie, że skoro *przywóz* bawełny z zagranicy w r. 1885 zmniejszył się o 21,16 proc., to i w tym stosunku zmniejszyła się i produkcya wyrobów bawełnianych, albowiem:

1) „M. W." w swych statystycznych danych nie wykazują ilości *wyrobionej* bawełny, ale *sprowadzonej*; czyżby reporter nie wiedział, że w jednym roku fabrykant zaopatruje się w zapasy, które w następnym roku dopiero wyrabia? Jakże więc może statysta mięszać *wyrób* z *przywozem*?

2) przecież w miarę zwiększenia się zapotrzebowania bawełny krajowej z Buchary, Chiwy, Erywania i Taszkientu, zmniejsza się koniecznie przywóz bawełny z zagranicy. Dla wyprowadzenia więc wniosku z ilości przywiezionej z zagranicy bawełny o ilości wyrobów, wypada przedewszystkiem zwrócić uwagę na remanenty i na ilość zużytej bawełny krajowej. Tym sposobem upada całe dowodzenie „M. W."

To uchybienie łatwo wybaczyć można reporterowi, który może nie jest tak dobrym statystą, lecz daleko jaskrawiej przedstawia się druga część rachunku, w której reporter przytacza cyfry pozornie tylko z prawdą zgodne.

*) Zaznaczyliśmy zaraz w przedruku ważniejszych ustępów artykułu „Mosk. Wied", że na cyfry dowolnie podane, znajdzie czytelnik odpowiedź w rozmaitych artykułach „Dziennika Łódzkiego," drukowanych poprzednio; chętnie jednak dajemy miejsce odparciu cyfr cyframi.

(Przypisek redakcyi).

---

cza z góry umówionemi warunkami malwersacye, które muszą uchodzić bezkarnie, skoro żaden prywatny człowiek takich nie podpisałby warunków, chyba zastrzegając sobie przed nimi sporów osobną radą sądowniczą. (Dok. nastąpi).

---

Leopardi odwrócił na chwilę myśl moją od literatury naszej w bieżącej chwili, a jednak pojawiło się w niej kilka rzeczy oryginalnych i tłumaczonych, wartych zaznaczenia. Klemens Junosza wydał obrazek z niedawnej przeszłości „Pan sędzia." Mamy tu przedstawione życie małomiasteczkowe z jego plotkami, drobnemi zawiściami, intrygami i przesądami. Mamy tu wprawdzie temat bardzo zużyty, jak np. przybycie młodego lekarza do miasteczka, gdzie naturalnie wszystkie panny roją sobie, że zdobędą męża, a rodzice zastawiają sieci na niego za pomocą wieści o mniemanych bogactwach.

Najsympatyczniejszą postacią jest bohater opowiadania, sędzia, który jest zarazem rzecznikiem pracy kobiecej, obrazek ma zakończenie moralnej książeczki; panny, które nie myślą o mężu, dostają go, te zaś, co rachowały na matrymonialną karyerę, zawiedzione, zabierają się do rzemiosła i na tej drodze znajdują niezależność i spokój. Banalność faktów ratuje talent autora, który bezpretensyonalnym a żywym sposobem prowadzenia rzeczy musi sobie zyskać sympatyę. Typy zresztą osób działających chociaż nie wychodzą po za przeciętną normę, odznaczają się prawdą. Autor zna wybornie różne warstwy nasze i umie je odpowiednio malować.

Klemens Junosza wydał także w odbitce tłumaczenie żargonowej powieści „Szkapa," która wychodziła w „Wędrowcu." Na tem polu zasługi jego są wielkie i niezaprzeczone. Z tego cośmy dotąd czytali, literatura żargonowa jest niezmiernie ciekawa, odsłania nam ona istotę tych ciemnych mas izraelskich, o których marzeniach, wierzeniach, ideałach nie wiemy nic zgoła, choć widujemy je ciągle, choć ciągle mieszają się z naszem życiem na tych punktach.

„Szkapa" zaprawna jest zupełnie odmiennym i wyższym humorem, niżeli ten, jakiśmy poznali w „Don-Kiszocie," ale za to ma ona mniej realizmu, stanowi przecież zawsze ważny dla literatury naszej nabytek.

*Walerya Marrené.*

Wywóz w r. 1885 rzeczywiście wynosił tygodniowo w przecięciu 27,750 pudów towarów, ale nie wyrobów bawełnianych, lecz jak to „Dziennik Łódzki" wyraźnie podaje: bawełnianych i *wełnianych*.

Nadto chyba tylko tendencyjnej niechęci przypisać można przyjęcie takich cen, jakie „M. W." przytaczają, celem obliczenia wartości produkcyi wyrobów bawełnianych w roku 1885 w okręgu fabrycznym łódzkim.

Otóż i ja pozwolę sobie zestawić rachunek przypuszczalny wartości wyrobów bawełnianych w r. 1885 z okręgu łódzkiego wysłanych.

Jak *notoryczne* wiadomo:

cena przędzy bawełnianej wynosi od rs. 10 do rs. 16 (przy przypuszczalnem obliczeniu nie można brać maksymalnej ceny rs. 16, jak to „M. W." przyjęły, ani też minimalnej rs. 10, lecz przeciętną rs. 13). Cena puda wyrobów bawełnianych wynosi od rs. 18 do rs. 20, czyli średnio rs. 19, a nie 30. Stosunek wyrobów bawełnianych do wełnianych w Łodzi jest 3 : 2, przyjąwszy jednak stosunek jak najwyższy 8:2, wypadnie na wywóz tygodniowy wyrobów

bawełnianych 22216 czyli rocznie 1,155,232
wełnianych 5554 „ „ 288,808

Przędzy bawełnianej wywozi się tygodniowo 3105 czyli rocznie 161460, obliczając wywiezione wyroby podług średnich cen, wypadnie:

161,460 p. przędzy baw. po 13= 2,098,980
1,155,232 p. wyrobów „ „ 19=21,949,408

czyli łącznie 24,048,388

a nie 45,904,560! Tak wyglądają cyfry.

Nie liczę wartości wyrobów z wewnętrznych gubernij na sprzedaż do Łodzi sprowadzanych, a stąd do bliższych okolic Cesarstwa rozsprzedawanych, ani też barchanów białych, wyrabianych w Cesarstwie, które do druku i sprzedaży są tu przysyłane, a przecież i ta kategorya towarów jakąś ilość rocznie reprezentuje.

Zdaje się, że pod względem cyfr reporter taksamo postąpił, jak z zapewnieniami, że komisya fabryczna znalazła w *wielu* fabrykach w Łodzi, stosunek robotników-cudzoziemców przenoszący 70 proc. i że w Łodzi jedna tylko fabryka należy do krajowca, a *wszystkie inne* do cudzoziemców i *zarządy ich znajdują się za granicą*. Zaprawdę, gdyby Łódź leżała na drugiej półkuli, a elektryczność i para jeszcze nie służyły do komunikacyi, podobnych wieści, wprost rzeczywistości przeczących, żaden reporter, bezstronnie rzecz traktujący, nie mógłby światu głosić.

*I. H.*

(—) **Głosy z miasta.** Szanowny Redaktorze! Wczoraj rozmawiałem przez telefon z p. P. Za chwilę p. P. za pośrednictwem telefonu zwraca się do mnie z dziwnem żądanie, ażebym go połączył z p. S. Na próżno tłómaczę się, że pomimo najszczerszych chęci nie mogę uczynić zadość jego żądaniu, bo przecież nie jestem stacyą telefonową, napróżno daję krótki sygnał, ażeby się uwolnić od natręta. Za chwilę znowu słyszę dzwonek i to samo żądanie: „proszę mnie połączyć z p. S. Powtórzyło się to już niewiem wiele razy. Co mógł sobie myśleć p. P. alarmując mnie przez długi czas żądaniem tak oryginalnem? Przecież obsługa telefonów nie jest tak niedostateczną, aby potrzebną była pomoc osób prywatnych. Wiem z doświadczenia, że stacya telefonowa jest bardzo uprzejmą dla swoich abonentów i pozwala im mówić nawet przez godziny całe a chociaż ten i ów, niechąc nadużywać tej grzeczności, da krótki sygnał i pochwili poprosi o połączenie z inną osobą, niezawodnie odpowie mu ta, z którą przedtem rozmawiał. Ileż to razy bywało, że po kilkukrotnych usiłowaniach odłączenia się od osoby, z którą byłem spojony prądem elektrycznym, poddawałem się wreszcie losowi, chcąc uszanować grzeczność... O! bo to nie jest brak dostatecznej obsługi, tylko wygórowana delikatność stacyi telefonowej. Kto płaci 150 rubli rocznie za telefon, niechże nagada się z każdym do syta a krótkie sygnały są tam uważane jak owe „do... do... dosyć" przy napełnianiu kielicha, które gościnny gospodarz tłómaczy sobie jako „do... do... dolej." Pan P. widocznie nie zna się na takiej grzeczności. Poznałem to z coraz groźniejszego tonu w jakim powtarzał mi swoje żądanie, wreszcie z kilku słów końcowych zaadresowanych do stacyi telefonów. Dla ukarania go, racz Szanowny Redaktorze pomieścić ten artykuł w szpaltach „Dziennika." *W.*

(—) **Dziecko nieżywe** nowonarodzone, znaleziono we wtorek o godzinie 10 przed południem w polu za koszarami wojskowemi przy ulicy Konstantynowskiej. Śledztwo zarządzone.

(—) **Lokatorzy** domu Nr 505 przy ulicy Piotrkowskiej, będącego własnością p. M., z powodu ciemności egipskich, panujących w całym domu na wszystkich trzech piętrach, narażeni są na różnorodne nieprzyjemności a między innemi i na to, że złodzieje pod osłoną ciemności ciągle ich odwiedzają. Gospodarza winić nie można, gdyż ten mieszkając w Warszawie, nie wie co się w jego domu dzieje; rządca zaś domu p. Grünfeld nie chce uwzględnić potrzeb lokatorów. Tylko stróż domu własnym kosztem od czasu zapali lampkę bez cylindra, która dymi, jak komin fabryczny.

(—) **Delegatami taksowymi** przy piotrkowskiej dyrekcyi szczegółowej, na powiat łódzki, mianowani zostali przez komitet towarzystwa kredytowego ziemskiego pp. Szołowski Antoni z Sarnowa i Gorczyński Franciszek z Kruszewa.

(—) **Chrabąszcza** ułowionego w ogrodzie przyniesiono nam wczoraj do redakcyi. Rzadki to gość w połowie grudnia.

(—) **Dziś w teatrze Victoria** „Oddajcie mi żonę," komedya w 3 aktach Adolfa Abrahamowicza.

## KRONIKA
### KRAJOWA I ZAGRANICZNA.

— **Warszawa.** *Ciągnienie loteryi klasycznej.* W piątym dniu ciągnienia 5-ej klasy 147-ej loteryi klasycznej, główniejsze wygrane padły jak następuje: Nr 11938 wygrał rs. 75,000 u kolektora Szulca w Warszawie, nr 1507 rs. 8,000 u kolektorki Godzińskiej w Warszawie, nr 8270 rs. 4,000 u kolektorki Stempowskiej w Warszawie, nr 6628 rs. 2,000 u kolektora Gesundheita w Warszawie, nr 2599 rs. 1,000 u kolektorki Małyszczyckiej w Warszawie, nr 17,032 rs. 1,000 u kolektorki Królikowskiej w Warszawie, nr 19294 rs. 1,000 u kolektorki Kołakowskiej w Warszawie.

*Proces prasowy.* Redaktor „Słowa" dr W.M. Olendzki stawać będzie dzisiaj przed drugim oddziałem izby kryminalnej, warszawskiego sądu okręgowego, jako oskarżony o przestępstwo prasowe.

*Zapis.* Ś. p. Józef Radziszewski, emeryt, bezdzietny, cały swój fundusz, wynoszący przeszło 14,000 rs., zebrany mozolną pracą i oszczędnością, przeznaczył na cele filantropijne. Kasy rzemieślnicze mają otrzymać 4,000 rs., towarzystwo dobroczynności 4,000 rs., kościół św. Aleksandra i kościół na cmentarzu w Brudnie po 2,000 rs., siostrzeńcowi zapisał 1,700 rs., służącej za kilkunastoletnią uczciwą służbę 600 rs. Pozostałe zaś kilkaset rubli przeznaczył na pogrzeb i skromny pomnik.

— **Kobiety świętokradczynie.** Wedle doniesienia „Kraju" petersburski sąd okręgowy będzie rozpatrywał w tych dniach niezwykłą sprawę w dotychczasowej praktyce instytucyj sądowych. Siedm kobiet zostało oskarżonych o świętokradztwo, polegające na wdarciu się na ołtarz estońskiego kościoła luterańskiego i zdarciu szat kościelnych z nielubianego przez nie pastora.

— **Totalizatory** mają być zabronione na wszystkich wyścigach konnych.

## ROZMAITOŚCI.

* **Ks. Bismark jako lokator** Przed wielu laty, kiedy jeszcze mu się nie śniło być kanclerzem, najął pomieszkanie w domu świeżo wybudowanym i zażądał od gospodarza połączenia swoich pokoi z pokojami służby sygnałami dzwonkowemi.

— Dzwonki nie były wymówione przy najmie pomieszkania — odpowiedział gospodarz — możesz pan zaprowadzić je swoim kosztem.

— Bardzo dobrze, skorzystam z propozycyi — odpowiedział przyszły kanclerz.

W ciągu nocy gospodarz zrywa się przerażony wystrzałem z pistoletu, a kiedy wystrzał powtórzył się kilka razy, pobiegł do lokatora z zapytaniem, co ta strzelanina znaczy.

— To mój sposób komunikowania się ze służbą, jeżeli nie mam pod ręką dzwonka.

Dzwonki nazajutrz były gotowe.

* **W Bostonie** umarł ksiądz Wirowski, polak, rodem z Warszawy.

* **W Halli i Erfurcie** ogłoszono konkurs na wykład języka niemieckiego po polsku. Anons pochodzi od komendanta magdeburskiego pułku fizylierów. Słuchaczami mają być polscy rekruci, nie umiejący ani słowa w języku państwowym.

* **„Stargarden Zeitung"** donosi, że znana z występów na polskich scenach panna Karsznicka, ostatecznie właścicielka magazynu mód w Carogrodzie, złożyła 6,000 marek na otwarcie przytułku w tem mieście dla starców katolickiego wyznania.

* **W Chicago** zawiązało się „litewskie stowarzyszenie wzajemnej pomocy." Prezesem jest doktór Kossakowski, wydawca „Lekarza domowego."

* **Podczas pożaru w Hampton-Court**, odznaczył się przy ratowaniu kominiarz Głowek. Królowa Wiktorya przysłała mu medal zasługi. Głowek jest polakiem i pracował niegdyś przy rządzie gubernialnym suwalskim jako litograf.

* **Jedna z najpierwszych** i najczynniejszych orędowniczek równouprawnienia robotnic, pani Emma Paterson, z domu Smith, zmarła w tych dniach w Londynie, licząc lat 39. Od 20 go roku życia zmarła brała udział we wszystkich usiłowaniach, skierowanych ku polepszeniu politycznego, a głównie przemysłowego położenia kobiet. Poślubiwszy Tomasza Paterson, stolatza z profesyi, a poważnego i praktycznego badacza wszystkich kwestyj socyalnych i przemysłowych, powiększyła znacznie zasoby swojej wiedzy w tym kierunku. W roku 1874 nakłoniła kobiety po raz pierwszy do przyjęcia ustaw stowarzyszeń rzemieślniczych i utworzyła „Womens protective and provident league," dla utworzenia takichże stowarzyszeń rzemieślniczych i kas dla chorych pośród robotnic. Nadto redagowała ich organ, wychodzący miesięcznie, p. t. „The Women's Union Journal." Stowarzyszenie introligatorek było pierwszem, które zawdzięczało powstanie swoje usiłowaniom Emmy Paterson. Następnie szybko już utworzyły się stowarzyszenia robotnic wyścielających meble, szyjących koszule, krawcowych, magazynierek i inne. Pani Paterson była pierwszą kobietą, która miała wstęp na kongresy stowarzyszeń rzemieślniczych.

## TELEGRAMY.

**Petersburg,** 14 grudnia. (Ag półn.) „Nowosti" podają jako pogłoskę, że na posiedzeniu zjednoczonych departamentów ekonomii i prawnego rady państwa większość oświadczyła się przeciw zjednoczeniu towarzystwa wzajemnego kredytu rolnego z bankiem szlacheckim.

**Petersburg,** 14 grudnia. (Agencya półn.) „Journal de St. Petersbourg" donosi, że ambasador rosyjski w Wiedniu, przyjmując deputacyę bułgarską, oświadczył jej, że w Petersburgu przyjętą nie będzie.

**Paryż,** 14 grudnia. (Ag. półn.) Ministrem spraw zagranicznych, mianowany został wice-prezes rady państwa Flourens.

**Petersburg,** 14 grudnia. „Journal de St. Petersbourg" wyraźnie oświadcza, że jedyną odpowiedzią prawdziwą, jaką mogli otrzymać deputaci bułgarscy w ambasadzie rosyjskiej w Wiedniu jest: że w Petersburgu wcale przyjęci nie będą. Wszelkie inne oświadczenia podawane przez dzienniki wiedeńskie, nie pochodzą z ambasady rosyjskiej.

**Wiedeń,** 14 grudnia. (Ag. półn.). „Politische Corresp." donosi: Deputacya bułgarska otrzymała od swego rządu polecenie, aby oczekiwała na piśmienne instrukcye od Naczewicza i dopiero po nadejściu takowych uda się do Berlina. Wyjazd deputacyi do Petersburga nie jest projektowanym, gdyż, jak wiadomo, kilkakrotne starania w tym przedmiocie u księcia Łobanowa, nie odniosły pożądanego skutku, chociaż pozostawiały możność honorowego przyjęcia. Z Berlina udaje się deputacya do dworów innych mocarstw, podpisanych na traktacie berlińskim.

**Sofia,** 14 grudnia. (Ag. półn.). Niemiecki konsul generalny Thieleman, sprawujący w zastępstwie interesy agencyi rosyjskiej, zawezwał bank bułgarski, aby złożoną w nim przez agencyę sumę 700,000 fr. przekazał na Berlin. Bank odpowiedział, że do trzech dni to zlecenie wykona.

**Berlin,** 14 grudnia, (Ag. p.). Podczas przyjęcia deputacyi bułgarskiej, które i tutaj odbędzie się nieoficyalnie, ma być deputatom oświadczonem, iż porozumienie z Rosyą winno być najgorętszem życzeniem Bułgaryi.

## OSTATNIE WIADOMOSCI HANDLOWE.

**Berlin,** 14 grudnia. Pod wpływem pomyślniejszych doniesień z rynków zagranicznych, giełda tutejsza rozpoczęła dzień dzisiejszy w usposobieniu lepszem. Obroty pozostały jednak wogóle w granicach nadzwyczaj ciasnych, spekulacya zachowała ścisłą wstrzemięźliwość. Wahania kursów były nieznaczne. Na giełdzie zbożowej panowało usposobienie ospałe, notowania pszenicy obniżono przeszło o 1 m.

**Berlin 10 grudnia.** Wykaz banku państwa z d. 7 grudnia (w tysiącach marek). Stan czynny: zapas metaliczny 679,251 (przyb. 2,861); zapas biletów kasy państwa 19,588 (przyb. 390); noty innych banków 10,358 (ubyło 2,044); weksle 450,827 (ubyło 13,565), żądania lombard 44,816 (ubyło 3,426). efekty 63,603 (przyb. 8,527); inne aktywa 25,511 (ubyło 1,178). Stan bierny: kapitał zakładowy 120,000 (bez zmiany); rezerwa 22,398 (bez zmiany), noty w obiegu 828,948 (ubyło 16,040), inne zobowiązania 313,997 (przyb. 6,612), inne pasywa 282 (ubyło 30).

**Petersburg, 13 grudnia.** Weksle na Londyn $22^{13}/_{32}$, II poż. wsch. $97^{7}/_{8}$, III poż. wsch. $97^{7}/_{8}$, 6% renta złota $184^{3}/_{4}$, 5% listy zastawne kred. ziemsk. 162, akcye banku rosyjskiego dla handlu zagranicznego 330, banku dyskontowego petersburskiego 780, warszawskiego 312, petersburskiego banku międzynarodowego $476^{1}/_{2}$.

**Berlin, 14 grudnia.** Bilety banku rosyjskiego 188.90; 5% listy zastawne 58.10, 4% listy likwidacyjne 54.60, 5% pożyczka wschodnia II em. 56.25, III emisyi 57.30, 4% pożyczka z 1880 r. 82.10, 5% listy zastawne rosyjskie 94.60, kupony celne 321.40, 5% pożyczka premiowa z 1864 roku 139.70, takaż z 1866 r. 130.10; akcye banku handlowego 82.00, dyskontowego 72.50, dr. żel. warsz wied. 300.75 akcye kredytowe austryackie 481.50, najnowsza pożyczka rosyjska 95.10, 6% renta rosyjska 107.25, dyskonto 4 %, prywatne $3^{3}/_{4}$ %.

**Londyn, 14 grudnia.** Konsole $100^{11}/_{16}$. Pożyczka rosyjska z 1873 r. 94.

**Warszawa, 14 grudnia.** Targna placu Witkowskiego. Pszenica sm. i ord. ———, pstra i dobra ——, biała ——680, wyborowa 720—750, żyto wyborowe 500—525, średnie ——480, wadliwe ———; jęczmień 2 i 4-orzęd. ———, owies 260—315, gryka ———, rzepik letni ——, zimowy ——, rzepak raps zim. ———, groch polny ———, cukr. ———, fasola ———, ziemniaki —— —— za korzec; kasza jaglana ———, jęczmienna ———, gryczana gruba ——— —— za pud. Dowieziono pszenicy 1,000, żyta 700, jęczmienia —, owsa 400, grochu polnego — korcy.

**Warszawa, 14 grudnia.** Okowita 78% z akcyzą po k. 3%. Stosunek garnca do wiadra 100—$307^{1}/_{2}$. Hurt. skład za wiadro kop. $807^{1}$—$808^{8}$, za garn. $262^{1}/_{2}$—263. Szynki za wiadro kop. $819^{4}$—$820^{8}$, za garniec kopiejek $266^{1}/_{2}$—267 (z dod. na wysohn. 2%).

**Berlin, 14 grudnia.** Pszenica 150—170, na gr. $159^{1}/_{2}$, na cz. lp. 167. Żyto 128—123 na gr. $130^{1}/_{4}$, na cz. lp. $133^{1}/_{4}$.

**Londyn, 13 grudnia.** Cukier Havana Nr. 12 nominalnie 12, cukier burakowy $11^{1}/_{4}$, mocno.

**Liverpool 13 grudnia.** Sprawozdanie początkowe. Przypuszczalny obrót 8,000 bel; spokojnie. Dzienny dowóz 33,000 bel.

**Liverpool 13 grudnia.** Sprawozdanie końcowe. Obrót 10,000 bel, z tego na spekulacyę i wywóz 1,000 bel. Amerykańska spokojnie. Suraty stale. Middling amerykańska na st. lt. $5^{3}/_{16}$, na mr. kw. $5^{7}/_{32}$, na kw. maj $5^{1}/_{4}$, na maj cz. $5^{19}/_{64}$, na cz. lp. $5^{21}/_{64}$ p.

**New-York, 13 grudnia.** Bawełna $9^{1}/_{2}$, w N. Orleanie $9^{1}/_{8}$.

## TELEGRAMY GIEŁDOWE.

| | Z dnia 14 | Z dnia 15 |
|---|---|---|
| **Giełda Warszawska.** Żądano z końcem giełdy. | | |
| **Za weksle królkoferminowe** | | |
| na Berlin za 100 mr. | 53.20 | 53.40 |
| „ Londyn „ 1 L. | 10.74 | 10.78 |
| „ Paryż „ 100 fr. | 42 75 | 42.90 |
| „ Wiedeń „ 100 fl. | 86.— | 86.10 |
| **Za papiery państwowe:** | | |
| Listy Likwid. Kr. Pol. | 94.40 | 94.25 |
| Ros. Poż. Wschodnia | 98.75 | 98.50 |
| Listy Zas. Ziem. z 69 r. Ser I. | 100.60 | 100.70 |
| „ „ „ Ser. II do IV | 100.60 | 100.70 |
| Listy Zast. M. Warsz. Ser I | 99.75 | 99.65 |
| „ „ „ „ II | 98.50 | 98.50 |
| „ „ „ „ III | 98.45 | 98.25 |
| „ „ „ „ IV | 98.40 | 98.— |
| Listy Zast. M. Łodzi Ser. I | —.— | —.— |
| „ „ „ „ II | —.— | —.— |
| „ „ „ „ III | —.— | —.— |
| **Giełda Berlińska.** | | |
| Banknoty rosyjskie zaraz | 188 90 | 190.— |
| „ „ na dost. | 188 75 | 189.75 |
| Weksle na Warszawę kr. | 188 30 | 189.55 |
| „ Petersburg kr. | 188.20 | 189.— |
| „ „ dł. | 186 50 | 187.60 |
| „ Londyn kr. | 20.37 | 20.37 |
| „ „ dł. | $20.22^{1}/_{2}$ | 20.23 |
| „ Wiedeń kr. | 161 50 | 161.80 |
| Dyskonto prywatne | $3^{3}/_{4}$ | $3^{7}/_{8}$ |
| **Giełda Londyńska.** | | |
| Weksle na Petersburg | $21^{31}/_{32}$ | |
| Dyskonto 4 | | |

## DZIENNA STATYSTYKA LUDNOŚCI.

**Małżeństwa** zawarte w dniu 14 grudnia:
**W parafii katolickiej** —
**W parafii ewangelickiej** —
**Starozakonnych** —

**Zmarli** w dniu 14 grudnia:

**Katolicy**: dzieci do lat 15 tu zmarło 10, w tej liczbie chłopców 6, dziewcząt 4; dorosłych 1, w tej liczbie mężczyzn 1, kobiet —, a mianowicie: Michał Woldański, lat 54.

**Ewangielicy**: dzieci do lat 15.tu zmarło 17, w tej liczbie chłopców 5, dziewcząt12; dorosłych 1, w tej liczbie mężczyzn 1, kobiet—, a mianowicie: Benjamin Franzke, lat 86.

**Starozakonni**: dzieci do lat 15-tu zmarło 1, w tej liczbie chłopców 1, dziewcząt —; dorosłych 1, w tej liczbie mężczyzn —, kobiet 1, a mianowicie: Surakowska Krasla, lat 16.

## LISTA PRZYJEZDNYCH

**Hotel Victoria.** Aleksienko z Charkowa, Rabinowicz z Białegostoku, Mendelsohn z Warszawy, Moritz Reichardt z Tarnowa, Józef Reichardt z Tarnowa.

**Hotel Manteuffel.** Hirsch z Gustrowa, H. Hoffmann z Biały, G. Schlicke z Warszawy, O. Rentel z Warszawy, B. Bodlaender z Wrocławia.

## WYKAZ DEPESZ

*niedoręczonych przez tutejszą stacyę telegraficzną z powodu niedokładnych adresów i innych przyczyn.*

Saweliewu z Moskwy — Tatarinowi z Warszawy

☞ **Do numeru dzisiejszego dołącza się dodatek z ogłoszeń.**

**Nr. 49 „Gazety Rzemieślniczej"** wyszedł z druku i zawiera. Treść N. 49: Od redakcyi. — Przegląd wyrobów rzemieślniczych na „Wystawie odzieży i sprzętów," I, wyroby z metalu, przez H. Zielezińskiego.— Gawędy warsztatowe, przez Gryfa. — Bohaterowie pracy, III, przez W. N. — Kronika ogólna. — Ogłoszenie wystawy hygienicznej. — Program tejże wystawy. — Ogłoszenie urzędu starszych zgromadzenia mularzy, o odłożeniu terminu konkursu na napisanie „podręcznika". — Listy do czytelników. — Ogłoszenia. — W odcinku: „Występek jest nieszczęściem," ze zdarzenia prawdziwego, napisała Aniela Milewska (dokończenie).

Do niniejszego numeru „Gazety Rzemieślniczej" dołącza się dla wszystkich prenumeratorów 19-ty arkusz bezpłatnego dodatku p. t. „Fizyka," przez J. Łubieńskiego, inżyniera. Od Nowego Roku 1887, Gazeta dołączać będzie na oddzielnych arkuszach *rysunki specyalne* dla wszystkich rzemiosł.

# O G Ł O S Z E N I A.

BAKALIE MIĘSZANE

Na nadchodzące święta.

# M. SPRZĄCZKOWSKI

## GŁÓWNY SKŁAD HERBATY

**na Łódź i okolicę firmy:**

# „PIOTRA ORŁOWA

ul. Piotrkowska № 501. ŁÓDŹ ul. Piotrkowska № 501.

Poleca na nadchodzące święta:

## PIERNIKI w wielkim wyborze

**z pierwszych renomowanych fabryk Warszawy, Moskwy i Torunia,**

**wina odstałe: węgierskie, francuzkie, reńskie, hiszpańskie, szampańskie, rumy, koniaki, araki, likiery** krajowe i zagraniczne, oraz **towary kolonialne: rodzynki sułtańskie, eleme, migdały, cykatę, wanilię, oliwę** prawdziwą Nicejską, **musztardy** francuzkie i krajowe, **octy** francuzkie, **czekoladę, mączkę cukrową** zwaną **puder** z cukru oryszewskiego, rzniętego na maszynie tu na miejscu, oraz wszelkie inne towary w zakres kolonialny i delikatesów wchodzące.

1411—5—3

Na nadchodzące święta.

PIERNIKI

## TEATR VICTORIA.

**Towarzystwo artystów dramatycznych** pod dyrekcyą: **Józefa Puchniewskiego.**

We czwartek 16 grudnia 1886 roku.

### ODDAJCIE MI ŻONĘ

Komedya w 3-ch aktach, przez Adolfa Abrahamowicza.

Niniejszem mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że otworzyłem w **Łodzi** wyłączną sprzedaż

# PIWA

**warszawskiego browaru**

# Kijok & Com.

Piwo powyższe sprzedaję na butelki po **5 kop.** Większe obstalunki odsyłam własnym furmanem do domów.

## F. BERMANN,

ulica Piotrkowska Nr. 270, vis-á-vis J. G. Tennebaum.

1421—5—2

Zamówienia na

**WSZELKIE SMARY OLEJE MINERALNE**

z renomowanych fabryk

Najwyżej Zatwierdzonego Towarzystwa

## S. M. SZYBAJEW i Ska

oraz na

# ASTRALINĘ

tychże fabryk przyjmuje jak dotąd tak i nadal jeneralny reprezentant

## HERMAN MEYER w Warszawie

**11 Nr. ORLA Nr. 11.**

**Detaliczna** sprzedaż **ASTRALINY** uskuteczNia się w składzie **Nafty p. WALENTEGO KRONENBERGA,** Żelazna Brama № 6, (róg Żabiej).

1390—3—3

## Na Gwiazdkę! NOWOŚĆ

WYDAWNICTWO PRAKTYCZNE

### ŁATWYCH SZKÓŁEK DLA DZIECI

**Szkółka na fortepian** dla dzieci z zastosowaniem melodji Polskich | **Szkółka na skrzypce** dla dzieci z zastosowaniem melodji Polskich

przez **Zygmunta Noskowskiego**

Dyrektora Warszaw. Tow. Muzycznego.

**Cena rs. 1 kop. 50.** | **Cena rs. 1 kop. 50.**

Wydawnictwo łatwych i tanich szkółek dla dzeci było bardzo pożądanem. Wprowadzenie **Melodji Polskich** jako ćwiczenia praktyczne, po raz pierwszy tu jest stosowanem i okazało się praktycznem, bo zapoznaje uczucia z melodjami swojskiemi, (podczas kiego zwykle obce melodje używano), a nazwisko **autora** rękojmią ich dobroci stanowi.

## SZCZEPIENIE OSPY

ochronnej wyłącznie **krowianką,** odbywam jak lat poprzednich codziennie od 2—3 po południu.

Cena szczepienia rs. 3.

**We środy i niedziele** dla mniej zamożnych rs. 1 k. 50

**Szczepienie całych familij według umowy.**

***Dr. J. WISŁOCKI***

**Lekarz dzieci i akuszer,**

440—0—0 nowy dom SS. Scheiblera

## GIEŁDA WARSZAWSKA d. 14 grudnia.

| Weksle. | | ZA | | Dyskonto | W ciągu giełdy żądano | chciane płac. | Dopełnione tranzakcye |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| Berlin . . . . (—.—) | dł. ter. | 2 d | 100 mr. | 4 | —.— | — | |
| „ „ . . . . (177²/₃) | kr. ter. | 2 d | 100 mr. | 4 | 53.20 | — | 52 90 92¹/₂ 95 53 53 05 10 15 |
| Inne niem. miasta bank. | dł. ter | 2 d. | 100 mr. | 4 | —.— | — | 52 62¹/₂ |
| „ „ „ „ | kr. ter. | 2 d. | 100 mr. | 4 | —.— | — | |
| Londyn . . . . . . . | dł. ter | 3 m. | 1 L. | 4 | —.— | — | |
| „ „ . . . . . . . | kr. ter | 3 m | 1 L. | 4 | 10.74 | — | 10 72¹/₂ |
| Paryż „ . . . . . . | dł. ter. | 10 d. | 100 Fr. | 3 | —.— | — | |
| „ „ . . . . . | kr. ter | 10 d. | 100 Fr. | 3 | 42 75 | — | |
| Wiedeń . . . . . | dł. ter. | 8 d. | 100 flor. | 4 | —.— | — | |
| „ „ . . . (143¹/₃) | kr. ter. | 8 d. | 100 flor. | 4 | 86.— | — | 85 80 |
| Petersburg . . . . . | dł. ter. | 3 d. | 100 rs | 5 | —.— | — | |

| Papiery państw. (za 100 rs.) | Stopa proc. | Dopełnione tranz | w ciągu giełdy żąd. | chc. pł. |
|---|---|---|---|---|
| | 4 | | | |
| Listy Likw. Kr. Pols. duże | 5 | 94.25 | 94.40 | —.— |
| „ „ „ „ małe | 5 | —.— | 93.95 | —.— |
| Ros. Poż. Ws. I em. 100 r. | 5 | 98 40 | 98.75 | —.— |
| „ „ „ „ 50 r. | 5 | —.— | —.— | —.— |
| „ „ „ II „ 100 r. | 5 | 98.40 | 98.75 | —.— |
| „ „ „ III „ 100 r | 5 | 98.40 | 98.75 | —.— |
| Ros. Poż. Pr. ar. 1864 I em. | 5 | —.— | —.— | —.— |
| „ „ „ „ 1866 II em. | 5 | —.— | —.— | —.— |
| Bilety Ban. Pań. Ros. I em | 5 | —.— | —.— | —.— |
| „ „ „ „ II | 5 | —.— | —.— | —.— |
| „ „ „ „ III | 5 | —.— | —.— | —.— |
| „ „ „ „ IV | 5 | —.— | —.— | —.— |
| Renta kolejowa . . . | 5 | —.— | —.— | —.— |
| Listy zast. Ziem. S. I lit. A | 5 | —.— | —.— | —.— |
| „ „ „ „ „ lit. B. | 5 | —.— | 100.60 | —.— |
| „ „ „ „ „ małe | 5 | —.— | —.— | —.— |
| „ „ „ Ser. II lit. A. | 5 | —.— | —.— | — |
| „ „ „ „ lit. B. | 5 | —.— | —.— | — |
| „ „ „ „ małe | 5 | —.— | —.— | —.— |
| „ „ „ Ser. III lit. A | 5 | —.— | —.— | —.— |
| „ „ „ „ lit. B | 5 | —.— | 100.60 | —. |
| „ „ „ „ małe | 5 | —.— | —.— | —.— |
| „ „ „ Ser. IV lit. A. | 5 | —.— | —.— | —.— |
| „ „ „ „ lit. B. | 5 | —.— | —.— | —.— |
| „ „ „ „ małe | 5 | | —.— | —.— |
| „ „ „ Serya V A B. | 5 | 99 60 | 99.75 | —.— |
| „ „ „ „ małe | 5 | —.— | 99.75 | —.— |
| Listy zast. m. Warsz. Ser. I | 5 | —. | 99.75 | —.— |
| „ „ „ „ „ II | 5 | —.— | 98.50 | —.— |
| „ „ „ „ „ III | 5 | —.— | 98.45 | —.— |
| „ „ „ „ „ IV | 5 | —.— | 98.40 | —.— |
| 5% Obligi m. Warszawy. | 5 | —.— | —.— | —.— |
| „ „ „ „ małe | 5 | —.— | —.— | —.— |
| Listy zast. m. Łodzi „ I | 5 | —.— | —.— | —.— |
| „ „ „ „ „ II | 5 | —.— | —.— | —.— |
| „ „ „ „ „ III | 6 | —.— | —.— | —.— |
| Listy zast. m. Kalisza. | 5 | —.— | —.— | —.— |
| „ „ „ m. Lublina | 6 | —.— | —.— | —.— |
| Lis. zast. R. T. W. z Kr. Z | 5 | —.— | —.— | —.— |
| „ 6% Wileńskie dł. t. | 5 | —.— | —.— | —.— |
| „ „ „ krótko tr. | 5 | —.— | —.— | —.— |

| Akcye. (za 100 rs.) | Stopa proc. | Dopełnione tranz. | w ciągu giełdy żądano | chc. pł. |
|---|---|---|---|---|
| Akcye D. Ż. War.-W. 100 r. | 4 | —.— | —.— | —.— |
| „ „ W.-Byd. 500 r. | 4 | —.— | —.— | —.— |
| „ „ „ 100 r. | 5 | —.— | —.— | —.— |
| „ Teresp. 100 r. | 5 | — | — | —.— |
| „ Fabr.-Łódzkiej | 5 | —.— | — | —.— |
| „ Nadwiślańsk. | | —.— | — | —.— |
| „ Banku Handlowego w Warszawie 250 r. | | —.— | —.— | —.— |
| „ War. Ban. Dys. 250 r. | | —.— | —.— | —.— |
| „ Ban. H. w Łodzi 250 | | —.— | —.— | —.— |
| „ War. Tow. Ub. od ognia z wpł. rs. 124 250 r. | | —.— | —.— | —.— |
| „ War. Tow. F. Cukru 500 | | —.— | —.— | —.— |
| „ Cukr. Dobrzel. 500 r. | | —.— | —.— | —.— |
| „ „ Józefów 250 r. | | —.— | —.— | —.— |
| „ „ Czersk 250 r. | | —.— | —.— | —.— |
| „ „ Hermanów 250 r. | | —.— | —.— | —.— |
| „ „ Łyszkowic 250 r | | —.— | —.— | —.— |
| „ „ Leonów 250 r. | | —.— | —.— | —.— |
| „ „ Częstocice 250 r. | | —.— | —.— | — |
| „ T. W. F. Stali 100 r. | | —.— | —.— | —.— |
| „ Tow. Lilpop, Rau i Loewenstein 1000 r. | | — | —.— | —.— |
| „ Tow. Zakł. Metal. B. Hantke w War. 1000 r. | | —.— | — | —.— |
| „ Tow. Zakł. Górniczych Starachowickich 100 r. | | —.— | —.— | —.— |
| „ Tow. War. Fab. Mach. Narz. Rol. i Odl. 100 r. | Łączenie z bieżącym kuponem | —.— | —.— | —.— |
| „ Wars. T. Kop. węgla i Zakł. Hutniczych 250 r. | | —.— | —.— | —.— |
| „ Tow. Zakł. Prz. Baw. Tk. w Zawierciu 250 r. | | —.— | —.— | —.— |
| „ Tow. Żaz. i Łaźni 100 r. | | —.— | —.— | —.— |
| „ Garb. Temler i Szwede | | —.— | —.— | —.— |
| „ F. C. Konstancya 500 | | | —.— | —.— |

| Wartość kuponu z potr. 5% | | List. likwid. . | 13.7 |
|---|---|---|---|
| List. zas. nowych . | 227.7 | Poż. prem. I em. | 199 1 |
| „ „ m. Warsz. I i II | 96.1 | „ „ II em. | 119.4 |
| „ „ m. Łodzi . | 56 4 | | |

## *Tabela wygranych*

w czwartym dniu ciągnienia 5-ej klasy 147-ej loteryi klasycznej.

| Nr. | wygr. rs. | Nr. | wygr. rs. | Nr. | wygr. rs. |
|---|---|---|---|---|---|
| 813 | 400 | 7092 | 200 | 13649 | 1,000 |
| 936 | 2,000 | 7467 | 200 | 15609 | 400 |
| 2021 | 200 | 10103 | 400 | 16018 | 200 |
| 3504 | 400 | 10675 | 400 | 17141 | 200 |
| 3735 | 20,000 | 11042 | 1,000 | 17161 | 200 |
| 5246 | 200 | 11666 | 2,000 | 20212 | 200 |
| 5418 | 400 | 13357 | 400 | 22153 | 200 |
| 6685 | 200 | 13504 | 10,000 | 23315 | 400 |

### Po rs. 100 wygrały N.N.

| | | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 472 | 3525 | 8048 | 12073 | 16285 | 17737 | 19296 | 23129 |
| 798 | 4004 | 9734 | 14607 | 16873 | 17879 | 20295 | |
| 2477 | 7007 | 10852 | 16110 | 17420 | 18232 | 21695 | |

### Po rs. 80 wygrały NN.

| | | | | | | | | | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 67 | 1690 | 3528 | 5034 | 6548 | 7684 | 9459 | 10697 | 11956 | 13983 | 15641 | 17329 | 18969 | 20537 | 22051 |
| 79 | 1733 | 3615 | 5127 | 64 | 92 | 65 | 10700 | 64 | 88 | 45 | 76 | 19043 | 58 | 53 |
| 99 | 1832 | 76 | 56 | 65 | 7709 | 81 | 43 | 12060 | 14182 | 91 | 17480 | 50 | 93 | 61 |
| 177 | 3[illegible] | 90 | 60 | 82 | 45 | 86 | 63 | 12167 | 94 | 15707 | 17554 | 58 | 99 | 22124 |
| 78 | 73 | 3706 | 75 | 6608 | 92 | 9529 | 10805 | 85 | 14217 | 66 | 61 | 19118 | 20622 | 31 |
| 213 | 1979 | 11 | 96 | 6630 | 97 | 34 | 35 | 12217 | 90 | 76 | 64 | 36 | 23 | 63 |
| 48 | 2050 | 3824 | 5217 | 36 | 7829 | 56 | 10920 | 21 | 14318 | 98 | 17602 | 19251 | 45 | 75 |
| 371 | 2247 | 35 | 43 | 43 | 51 | 43 | 49 | 12522 | 34 | 15911 | 16 | 88 | 82 | 22212 |
| 76 | 91 | 3903 | 58 | 65 | 7956 | 9226 | 72 | 84 | 72 | 20 | 22 | 19353 | 87 | 37 |
| 45 | 2327 | 13 | 5366 | 96 | 8130 | 28 | 99 | 12649 | 14403 | 77 | 58 | 59 | 91 | 42 |
| 94 | 2467 | 24 | 5415 | 6707 | 36 | 30 | 11007 | 87 | 6 | 16065 | 65 | 79 | 99 | 52 |
| 525 | 80 | 40 | 23 | 51 | 8238 | 9724 | 34 | 93 | 55 | 59 | 97 | 19422 | 20722 | 83 |
| 65 | 2501 | 41 | 5582 | 56 | 42 | 28 | 89 | 12709 | 66 | 84 | 17810 | 19501 | 20833 | 22301 |
| 603 | 69 | 68 | 5604 | 62 | 87 | 37 | 11112 | 64 | 69 | 16126 | 20 | 18 | 81 | 16 |
| 22 | 71 | 88 | 39 | 6847 | 8307 | 86 | 19 | 78 | 14513 | 79 | 62 | 22 | 20904 | 20 |
| 774 | 86 | 4031 | 80 | 43 | 11 | 9887 | 54 | 12817 | 18 | 16213 | 72 | 81 | 66 | 46 |
| 87 | 2606 | 42 | 5739 | 74 | 44 | 99 | 57 | 22 | 64 | 16406 | 17920 | 48 | 21015 | 22442 |
| 825 | 34 | 57 | 68 | 99 | 8404 | 9924 | 97 | 59 | 81 | 62 | 23 | 19675 | 19 | 46 |
| 96 | 41 | 4105 | 85 | 6948 | 18 | 10002 | 11218 | 71 | 83 | 16581 | 75 | 19708 | 41 | 67 |
| 912 | 57 | 32 | 99 | 57 | 8535 | 15 | 22 | 92 | 93 | 37 | 82 | 54 | 79 | 82 |
| 18 | 2820 | 79 | 5822 | 84 | 47 | 20 | 66 | 12904 | 14643 | 71 | 18008 | 19755 | 21112 | 22519 |
| 22 | 21 | 4204 | 97 | 86 | 8595 | 36 | 76 | 13004 | 49 | 92 | 23 | 19831 | 57 | 55 |
| 51 | 81 | 25 | 5942 | 99 | 8601 | 72 | 11301 | 6 | 87 | 16613 | 18107 | 19914 | 21215 | 68 |
| 61 | 88 | 68 | 43 | 7010 | 9 | 89 | 47 | 20 | 14709 | 34 | 18213 | 61 | 20 | 22601 |
| 1011 | 97 | 81 | 60 | 27 | 46 | 10137 | 58 | 31 | 37 | 50 | 45 | 83 | 21305 | 9 |
| 26 | 2935 | 4365 | 93 | 29 | 8714 | 45 | 83 | 37 | 44 | 16744 | 63 | 20000 | 42 | 22 |
| 30 | 87 | 67 | 6005 | 43 | 27 | 72 | 86 | 82 | 82 | 16817 | 68 | 3 | 45 | 25 |
| 50 | 3027 | 75 | 30 | 62 | 45 | 83 | 11406 | 90 | 14802 | 21 | 18328 | 50 | 97 | 98 |
| 82 | 85 | 4403 | 86 | 65 | 8805 | 10211 | 63 | 91 | 34 | 52 | 91 | 71 | 21408 | 22751 |
| 1108 | 3112 | 74 | 6105 | 7108 | 9 | 14 | 83 | 13108 | 14886 | 92 | 18427 | 20113 | 71 | 22848 |
| 45 | 20 | 76 | 23 | 98 | 39 | 78 | 11590 | 51 | 14937 | 16921 | 65 | 22 | 21535 | 52 |
| 1245 | 3209 | 89 | 29 | 7212 | 53 | 10310 | 11609 | 13248 | 42 | 49 | 79 | 54 | 42 | 86 |
| 46 | 12 | 4654 | 61 | 21 | 8916 | 20 | 57 | 84 | 53 | 61 | 18521 | 91 | 45 | 87 |
| 1300 | 13 | 4700 | 95 | 7320 | 77 | 53 | 61 | 13315 | 92 | 17010 | 37 | 95 | 51 | 98 |
| 50 | 3303 | 33 | 6200 | 33 | 9001 | 77 | 80 | 33 | 15004 | 28 | 84 | 20206 | 21708 | 22954 |
| 54 | 23 | 80 | 6 | 48 | 46 | 10447 | 11723 | 88 | 77 | 29 | 85 | 60 | 73 | 71 |
| 63 | 28 | 4857 | 39 | 55 | 71 | 52 | 57 | 13405 | 15186 | 39 | 86 | 20311 | 77 | 89 |
| 1413 | 41 | 66 | 40 | 7436 | 84 | 98 | 11813 | 13501 | 91 | 65 | 18641 | 33 | 21815 | 91 |
| 84 | 3400 | 4911 | 49 | 47 | 9185 | 10596 | 30 | 13715 | 15226 | 17131 | 58 | 20422 | 22 | 23028 |
| 1518 | 14 | 18 | 83 | 68 | 9226 | 10605 | 42 | 13822 | 15200 | 83 | 18745 | 67 | 53 | 30 |
| 1602 | 39 | 51 | 6314 | 92 | 9351 | 10 | 11906 | 55 | 95 | 17269 | 69 | 95 | 90 | 53 |
| 4 | 51 | 82 | 27 | 7564 | 75 | 58 | 33 | 13947 | 15427 | 79 | 81 | 20535 | 21917 | 23163 |
| 39 | 3511 | 87 | 6508 | 88 | 9443 | 96 | 49 | 78 | 15637 | 17315 | 18852 | 36 | 53 | 23225 |

23272 23299 23337 23345 23358 23450 23465 23472 22010

## KRONIKA
### KRAJOWA I ZAGRANICZNA.

— **Z literatury francuskiej.** „*Położenie dóbr ziemskich*," przez p. Henryka Beaune. Praca powyższa traktująca przedmiot z punktu ekonomicznego i prawnego, przedstawioną była przez p. Jerzego Picot akademii nauk moralnych i politycznych. Tom pierwszy tego dzieła poświęcony jest źródłom prawa zwyczajowego, drugi stanowi osób. Trzeci zawiera uczoną monografię prawa własności, od czasów zredagowania zwyczajów do roku 1789. Autor z podniosłością, która nie wyłącza prostoty, umiał wszystko zawrzeć w jednym tomie. Jego plan nie pozostawia nic do życzenia. Zbadał on najprzód „własność, samą w sobie," następnie „własność w rodzinie."

Rozważywszy własność wedle jej natury, charakter tych, którzy ją posiadają, jej źródła i podziały, pan Beaune kierował się metodą najlepszą, metodą, nie pozwalającą na opuszczenie żadnego szczegółu z kwestyi rozbieranej. Rozdział o tworzeniu się dóbr królewskich, odznacza się dokładnością rzadko napotykaną.

Rozdziały o własności dziedzicznej i własności lennej, zawierają wykład najściślejszy przedmiotu najciemniejszego w historyi prawa: p. Beaune nie opuścił żadnej z form dzierżawy i przedstawił wyborne studyum kontraktu najmu za dawnego systemu.

Przez prawnika przebija ciągle historyk. W końcu księgi pierwszej znajduje się rozdział znakomity, w którym autor, streszczając wszystkie swoje badania, zapytuje się, jakie były 1789 roku przyczyny upadku własności feodalnej. Pan Beaune bada z faktów i tekstów prawa zwyczajowego, jakiem było usposobienie chłopa przed rokiem 1789. Dzisiaj stwierdzono, że chłop był właścicielem. Utrzymują nawet, że trzecia część gruntów do niego należała. Podział własności był już bardzo wielki dowodzą tego wszystkie księgi gruntowe. Czegóż zatem chłop żądał i co otrzymał w roku 1789?

Chłop był tylko *quasi* właścicielem; wszystkie sposoby dzierżawy pozostawiały w cieniu, na ostatnim planie prawdziwego właściciela, który pod imieniem *pana*, był właścicielem gruntu. Chociażby dzierżawa była najdłuższą, chociażby czynsz był wieczysty, chociażby renta była zredukowaną do ułudnego obowiązku, zawsze dzierżawca posiadacz, czuł chwiejność swojego posiadania, był podwładnym. Rewolucya wyzwalając ziemię, dała mu prawo rzeczywiste, zamiast pozornego. Ta namiętność chłopów przed rokiem 1789, opis skutków systemu feodalnego, nazywanego stanem wiecznie wiszących procesów, nawet przez samych feodalistów, przerażonych liczbą oporów, pierwsze debaty zgromadzenia ustawodawczego, wybornie zanalizowane — wszystko to objaśnia zapał drobnych posiadaczy, którzy pragnęli zniszczenia archiwów feodalnych. Pragnienie to było bezwątpienia przyczyną większej części pożarów zamków, od maja do 4 sierpnia 1789 roku. Autor przed zakończeniem rozdziału wykazuje szlachetną niebaczność, popełnioną przez posiadaczy praw feodalnych podczas nocy z 5 sierpnia i smutnych uniesień, wywołanych nadużyciem formuły ogólnej, która w wyrażeniu: *feodalność się znosi* — obejmowała całokształt praw i obowiązków, bez rozróżniania obowiązków niesprawiedliwych, od względów słusznych, otwierając dla jednych i dla drugich widoki wielkiej likwidacyi bez odkupu. Księga druga pozwala nam wniknąć we wnętrze rodziny, w dziedziczenie i stosunki majątkowe między małżonkami. Trudno tu wspominać o różnych rozdziałach, które autor opracował tak sumiennie. Dzięki temu postępowaniu, praca powyższa może się znaleść zarówno w rękach uczonego jak i w rękach studenta. Każdemu może się na coś przydać. Dzieło to wykazuje w jaki sposób prawodawstwo zwyczajowe zakreślało sobie jedyny cel: utrzymanie własności ziemskiej w rodzinie. Wszystkie formy przechodzenia ziemi z rąk do rąk, były natchnione ustawiczną troską prawodawcy w tej mierze.

— **Na komorach celnych,** leżących na pograniczu z Niemcami, dopuszczeni będą od Nowego Roku wyłącznie urzędnicy pochodzenia rosyjskiego.

## ROZMAITOŚCI.

* **Nie lada zwierzyna!** W dominium Kram w księstwie brunświckiem (w Niemczech), Fryc Knikstaedt, syn ekonoma, wracając z pola, spostrzegł leżącą krowę, zbroczoną krwią, a na niej stało coś czarnego. Sądził, że to może być wilk, mając więc nabitą dubeltówkę, wystrzelił. Wtem z ponad krowy wzlatuje ogromny ptak i obces na niego. Był to czarny orzeł alpejski, jaki rzadko pokazuje się w północnych Niemczech i jeszcze rzadziej u nas. Orzeł był już postrzelony i nim doleciał do myśliwego, opadł, dziubnął go tylko w twarz nieszkodliwie, a Knikstaedt odskoczywszy, wystrzałem na bliską metę dobił drapieżnego ptaka. Zdobycz to była nie lada: długość skrzydeł dochodziła 2 metrów (3 i pół łokcia). Taki ptak rzuca się nawet na duże zwierzęta, a owce i drobne cielęta unosi w górę.

* **Głodomory.** Dobrowolni pościciele, Meriatti i Succi, nie przestają zajmować uwagi publicznej w Paryżu. Pierwszy z nich skończył 6-go b. m. 38-y dzień postu, który skończy się 16-go b. m.; nie traci w dalszym ciągu humoru, pisuje listy, rozdziela autografy i odpowiada czystym głosem na zapytania. Największym wrogiem jego jest zimno; przy 15° stopniach Celsiusza drży jak listek i potrzebuje temperatury najmniej 18° stopni, mimo to do mycia używa dotąd zimnej wody. Palić już nie może, a nawet sam zapach tytuniu jest dla niego bardzo przykrym. — Succi chcąc sobie zapewnić jak największą liczbę odwiedzających, oświadczył, iż połowę dochodu oddaje dla ofiar powodzi w południowej Francyi. W dniu 20-ym postu Succi wypije pół flaszeczki tajemniczego płynu swego, którego resztę odda lekarzom do analizy.

**Komitet towarzystwa zachęty sztuk pięknych** w Królestwie Polskiem podaje do wiadomości, iż w poczet członków rzeczywistych towarzystwa, zapisali się: ks. Józef Urnijasz, ks. Władysław Górzyński, Włodzimierz Dymiński, Jan Frankowski, Ludwik Oczesalski, Karol Lentz, Wład. Hakobalski, An. Radwański, Jul. Krzycki, Fr. Nowodworski, Hugon Haak, A. S. Marsop, St. Malinowski, Ed. Ludwig, Albin Słubicki, Bron. Szczepankiewicz, Mieczysław Grąbczewski, Henryk Müller, Tom. Kolasiński, Jan Polkowski, Win. Jaruzelski, Aleks. Jawornicki, Maks. Opieliński, Ant. Zgleczewski, Hip. Grodziecki, Jacek Sulimierski, Lud. Scholtz, Wład. Jezierski, Leon Urbanowski, Jan Smerczyński, Stefan Giller, St. Gorazdowski, Józef Krasuski.

# OGŁOSZENIA.


Ogłoszenie przedpłaty na

## „Kuryer Codzienny"

PISMO WYCHODZĄCE CODZIENNIE Z WYJĄTKIEM ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA, WIELKIEJNOCY i ZIELONYCH ŚWIĄT,

**ZAŁOŻONE w. r. 1864.**

„KURYER" obejmuje: Wiadomości urzędowe. Kronikę wiadomości miejscowych, prowincyonalnych z Cesarstwa i zagranicy. Powieści, opowiadania i poezye, Życiorysy ludzi zasłużonych. Artykuły ekonomiczne, przyrodnicze, rolnicze, oraz dotyczące handlu i przemysłu. Sprawozdania i wiadomości z literatury i sztuki. Przeglądy polityczne i telegramy. Felieton. Kronikę sądową. Korespondencye z kraju i zagranicy. Wiadomości kościelne, giełdowe, targowe i t. p. W dodatku w formacie książkowym wychodzą:

**POWIEŚCI NAJCELNIEJSZYCH AUTORÓW,**

rocznie przeszło sześćdziesiąt arkuszy druku, czyli około sześciu tomów.
„KURYER" wychodzić będzie w roku przyszłym pod dotychczasowemi warunkami:

| **W miejscu:** | | **z przesyłką pocztową:** | |
|---|---|---|---|
| Miesięcznie | 50 kop. | Miesięcznie | 75 kop. |
| Kwartalnie | 1.50 kop. | Kwartalnie | 2.25 kop. |
| Rocznie | 6.— rs | Rocznie | 9.— rs. |

Za odnoszenie do domu dopłaca się 5 kop. miesięcznie.

**WYŁĄCZNIE TYLKO** dla abonentów „KURYERA CODZIENNEGO" przysługuje prawo nabywania po cenie bezprzykładnie niskiej, za tom **w miejscu 60 k.**, z przesyłką **pocztą 85 k.**, lub w zeszytach w miejscu po k. **10**, z przesyłką pocztową po k. **15**,

**Encyklopedyi powszechnej tomów 13-cie,**

MIESIĘCZNIE TYLKO TOM JEDEN.

Oraz znakomite dzieło BALIŃSKIEGO i LIPIŃSKIEGO, pomnożone i uzupełnione opisem Szląska, przez F. K. MARTYNOWSKIEGO, p. t.

**STAROŻYTNA POLSKA.**

Zeszyt w miejscu **50** k., z przesyłką pocztą **65** k. — Dotąd wyszło zeszytów 16.

**Adres „Kuryera Codziennego": KRAKOWSKIE-PRZEDMIEŚCIE 66.**

1437—3—1

Droga żelazna

## FABRYCZNO-ŁÓDZKA

podaje do wiadomości, że dnia 23 marca (4 kwietnia) 1887 r. na stacyi towarowej Łódź sprzedane będą przez publiczną licytacyę niżej wyszczególnione, a dotąd nie wykupione towary.

| Towar przybył Roku i miesiąca | dnia | N. listu frachtowego | Stacya wysyłająca | Nazwisko odbierającego | Ilość sztuk | Rodzaj towaru | Waga Pud. | Funty |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 1886 | | | | | | | | |
| Styczeń | 13 | 129 | Radomsk | Neidlinger | 4 | Masz. do szyc. | 5 | — |
| Marzec | 30 | 5998 | Warszawa | Okaziciel | 1 | Różny | 1 | 20 |
| Kwiecień | 9 | 2361 | Piotrków | Morgenszteiu | 1 | Kwas octowy | — | 15 |
| Maj | 6 | 35579 | Warszawa | Gerson Müller | 6 | Farba | 36 | — |
| „ | 16 | 9764 | „ | Goldrath | 1 | Kwiaty | — | 6 |
| „ | 22 | 40774 | „ | Zoner | 2 | Lat. fot. i klisza ema | 1 | — |
| Czerwiec | 11 | 46939 | „ | Komorowski | 1 | Obcinki skór. | 16 | 20 |
| „ | 14 | 47756 | „ | Daitszman | 1 | Rolety | 2 | 11 |
| „ | 14 | 47740 | „ | Chęciński | 1 | Skóry wypra. | 1 | 10 |
| „ | 30 | 13032 | „ | Birenzweig | 1 | Piec żelazny | 1 | 31 |
| Lipiec | 19 | 58088 | „ | Wakselfisch | 1 | Skóry wypra. | 3 | 30 |
| „ | 19 | 58177 | „ | Lewkowicz | 1 | Skóry wypra. | 7 | 5 |
| Sierpień | 2 | 3563 | Moskwa | Okaziciel | 1 | Wódka | 4 | 15 |
| „ | 5 | 63524 | Warszawa | Tomberg | 1 | Skóry wypra. | 7 | 30 |
| „ | 12 | 65060 | „ | Sznibnik | 1 | Skóry wypra. | 3 | 10 |
| „ | 16 | 66903 | „ | Ząbkowski | 1 | Włosyludzkie | — | 38 |
| „ | 18 | 67201 | „ | Komorowski | 1 | Skóry wypra. | 2 | — |
| „ | 18 | 67202 | „ | Komorowski | 1 | Skóry wypra. | 2 | — |
| „ | 21 | 1 | Wrocław | M. Kochański | 2 | Zynkweiss | 6 | 36 |
| „ | 26 | 441 | Charków | Kogan | 1 | Mydło proste | 5 | 25 |

1439—3—1

**CUKIERNIA**

## G. Reymond

poleca na nadchodzące święta wielki wybór
**cukrów i marcepanów na choinki, strucle, babki,**
torty i t. p. jako też

**PIERNIKI warszawskie**

od najtańszych do najwykwintniejszych gatunków, po cenie fabrycznej.

Uprasza się o jak najwcześniejsze zamówienia na ciasta. 1426—6—1

Zawiadamia Szanowną Publiczność, że w celu spopularyzowania swych naturalnych

## WIN
**Krymskich i Kaukazkich,**

urządził tutaj w sklepie

**Stowarzyszenia Spożywczego**

przy ulicy Południowej w domu W-go Abla,

główną sprzedaż

gdzie wina nasze bez podwyższenia ceny u nas się praktykującej sprzedawane bywają, a to za butelkę wytrawnego **od kop. 30** i słodkiego lub też czerwonego **od kop. 35** i wyżej. Wina nasze są analizowane przez urząd lekarski i poręczamy przytem za trwałość tychże. 330 0—1

## JAROSŁAWSKIE PŁÓTNO.
**MOSKIEWSKI MAGAZYN w Warszawie.**

Niniejszem ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że na **Nowym Rynku** w domu Baibusa w Łodzi niedaleko magistratu otworzył tymczasowo do nowego roku **filię** pod firmą:

***„magazyn moskiewski",***

wyłącznie sprzedającą wyroby rosyjskie, po cenach fabrycznych hurtownie jak niemniej i detalicznie.

**CENNIK.**

Jarosławskie płótno 5/4 od 25 kop. do 1 rs. 20 kop. arszyn.
Płótno na prześcieradła 8/4, 9/4, 10/4, 12/4, od 48 k. do 1 rs. 35 k. ars.
Obrusy kolorowe i białe różnej wielkości od 50 k. do 10 rs.
Serwety czysto lniane od 2 rs. 90 k. do 10 rs.
Ręczniki czysto lniane od 3 rs. 50 kop. do 15 rs.
Chustki do nosa płócienne, batystowe, jedwabne od 2 rs. 50 do 12 rs.
Kołdry pikowe duże i damskie, białe i kolorowe od 1.20 rs. do 7 rs. szt
Serwety deserowe od 1 rs. 50 kop. do 3 rs. 50 kop. za tuzin.
Pończochy i skarpetki kolorowe i białe od 4 rs. 50 kop. tuzin, aż do najwyższych gatunków.
Koszule męzkie wyszywane z najlepszego mertyngu przód, mankiety i kołniesz z cienkiego płótna, własnego wyrobu od 2 rs.
Kalesony i koszule nocne po cenach umiarkowanych,
Koszule damskie wyszywane z koronkami niciannemi od 2 rs. 50 k.
Fiński szertyng i rosyjskie bawełniane wyroby, kołdry atłasowe duże i damskie rosyjskie kostiumy i wiele innych rzeczy podług cen fabrycznych.

Przyjmują się również obstalunki męskiej i damskiej bielizny, które wykonywane będą z największą akuratnością w fabryce w Moskwie lub też w głównym składzie w Warszawie.

1358—12—7 Z uszanowaniem
**KESTLER.**

## Na Gwiazdkę!

Poleca podpisana księgarnia **książki** dla młodzieży i osób dorosłych, tudzież obrazkowe dla małych dzieci.

**R. Schatke.**

1382—6—4

## Gustaw Sobolewski,
**Adwokat Przysięgły**

po powrocie do Łodzi otworzył kancelaryę przy ulicy Zawadzkiej, w domu W-ej Teofili Schmidt (trzeci dom za hotelem Manteuffla), gdzie przyjmuje do prowadzenia sprawy przed Sądem Okręgowym Piotrkowskim, oraz do wszystkich instancyj sądowych. 1394—6—4

## Dr. Talko,

Okulista okręgu warszawskiego, będzie bawić w Łodzi d. 22 Grudnia. Zatrzyma się w mieszkaniu dra Müllauera (dom Freylicha Nr. 1402). Chorzy na oczy mogą korzystać z jego pobytu w naszem mieście. 1418—3—2

## Agentura Handlowa i Ekspedycyjno Komisowa
**W. Gancarczyka**
**&**
**J. Semerzyńkiego**
**w Dąbrowie górniczej.**

Dostarcza **węgle** w różnych gatunkach i sortach po cenach kopalnianych. Zajmuje się **ekspedycyą** towarów. Przyjmuje wszelkie **agentury** odnoszące się do handlu, przemysłu i rolnictwa a także ubezpieczeń. Załatwia sumiennie, energicznie i na dogodnych warunkach. 1372—6—4

## Zaginął weksel

wystawiony in blanco przez Karola Elzner na rs. 300. Odpowiednie zastrzeżenia poczyniono. 425-3-11

## Wynalazek i nowa gałąź przemysłu.
**PISMOSUSZKI Z MASY**

Formą estetyczną, wsiąkliwością i trwałością przewyższają one o wiele znane dotąd **pismosuszki bibułowe.**

Tania i wykonana gustownie pismosuszka może służyć równocześnie jako **przycisk i ozdoba** najpiękniejszego nawet biurka.

Dotąd wyrabiane są w trojakiej wielkości, w cenie po kop. **30, 50 i 75.**

SKŁAD GŁÓWNY na miasto Łódź w księgarni

**L. FISCHER.**

P.p. kupcom odstępuje się rabat.

Jedyna fabryka pismosuszek z masy T. Rychłowskiego w Krzepicach gbu. Piotrkowska. 1351-3-6

# Skład Wyrobów Żyrardowskich

## TOWARZYSTWA AKCYJNEGO

# HIELLEGO & DITTRICHA

**w Łodzi** ulica **Piotrkowska N. 249,** w domu własnym,

poleca:

PŁÓTNA na BIELIZNĘ damską, męzką i pościelową we wszelkich szerokościach i gatunkach.
PŁOTNA SUROWE, PŁOCIENKA na POWŁOCZKI, DRYLICHY na ROLETY i MATERACE.
STOŁOWĄ BIELIZNĘ—garnitury z 6, 12, 18 i 24 serwetami jacquard i adamaszkowe.
SERWETY do HERBATY białe i kolorowe, SERWETKI DESEROWE, RĘCZNIKI kreasowe, jacquard i adamaszkowe w tuzinach i na łokcie.
CHUSTKI PŁÓCIENNE, BATYSTOWE i JEDWABNE białe i kolorowe.

## Bieliznę damską i męzką gotową,

Z TRWAŁYCH MATERYAŁÓW podług najświeższych modeli paryskich jak najstaranniej wykończona NA RÓŻNE CENY.

## Madapolamy, Szyrtingi, Perkale i Płótno Tyrolskie.

**Firanki tiulowe szwajcarskie, angielskie i francuskie**

na łokcie i okna pasowane białe i crême.

STORY białe i kolorowe, VITRAGE i ANTIMACASSAR.
DYWANY, CHODNIKI, SERWETY, MATERYE na OBICIA MEBLI.
DERY do PODRÓŻY i do spania, wełniane.
FLANELE KRAJOWE i FRANCUSKIE.
KAPY na ŁÓŻKA gipiurowe, pikowe, rypsowe, gobelinowe.
KOŁDRY WATOWE i atłasowe, wełniane, i jedwabne we wszystkich kolorach.

## Chustki na szyję jedwabne, krawaty, szpilki, spinki, sachets i porte-cartes paryskie.

## Wszelkie wyroby pończosznicze.

## TOWARY WYSORTOWANE 20% TANIEJ.



## Ogłoszenie.

Następujące książk i są do nabycia w księgarniach miejscowych:

1. **Książka** do modlitwy dla pożytku niewiast polskich wyznania mojżeszowego, ułożona przez J. Elzenberga.
2. **Powieści** z pisma świętego dla młodzieży wyznania mojżeszowego przez J. Elzenberga.
3. **Przewodnik** religijny dla młodzieży wyznania mojżeszowego przez J. Elzenberga.
4. **Modlitwy** dla dzieci wyznania mojżeszowego, ułożone przez J. Elzenberga, (oddzielne dla dziewczynek i dla chłopczyków).
5. **Książka** do czytania, zawierająca przedmioty dzieciom najpotrzebniejsze, ułożona przez J. Elzenberga.
6. **Wybór** bajek, powiastek i powinszowań, do użytku młodzieży przez J. Elzenberga.
7. **Książeczka** początkowego czytania polskiego przez J. Elzenberga.

W ADMINISTRACYI
„DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO"
**jest do nabycia**
**USTAWA o ROBOTNIKACH FABRYCZNYCH.**


### Объявленіе.

Судебный Приставъ Петроковскаго Съѣзда Мировыхъ Судей по 2 участку въ гор. Лодзи подъ N. 1427-Б на основаніи 1031 ст. Уст. Граж. Суд. объявляетъ, что съ 10 ч. утра 1886 г. 9 (21) Декабря по Цегельняной улицѣ, домъ Филиповича, будетъ продаваться движимое имущество, принадлежащее М. Гликсману, состоящее изъ товаровъ, оцѣненное для торговъ въ 300 руб. на удовлетвореніе претензій фирмы Пинкусъ и Лянде.

Описъ, имущество и подробную оцѣнку онаго, можно разсматривать въ день продажи на мѣстѣ оной.

И. д. Суд. Прист. МАРКОВСКІЙ.
1441—1—1

### Объявленіе.

Судебный Приставъ Петроковскаго Съѣзда Мировыхъ Судей по 2 участку въ гор. Лодзи подъ N. 1427-Б, на основаніи 1031 ст. Уст. Граж. Суд. объявляетъ, что съ 10 часовъ утра 1886 года 9 (21) Декабря по Законтной улицѣ N. 800, будетъ продаваться движимое имущество, принадлежащее М. С. Рапапорту, состоящее изъ товаровъ оцѣненное для торговъ въ 195 р., на удовлетвореніе претензій Маврикія Гольдблюма.

Опись, имущество и подробную оцѣнку онаго, можно разсматривать въ день продажи на мѣстѣ оной.

И. д. Суд. Прист. МАРКОВСКІЙ.
1441—1—1.


## DOBRY INTERES

zrobili prenumeratorzy Gazety Losowań, jeżeli usłuchali jej rad. Gazeta radziła **KUPOWAĆ**

| | | | |
|---|---|---|---|
| Obligi Kanalizacyjne po | 89 | — późniejszy kurs | 96 |
| Listy Likwidacyjne | 90 | „ „ | 95 |
| Akcye Bydgoskie | 81 | „ „ | 87 |
| Rosyjskie Listy Zastawne | 150 | „ „ | 162 |
| Akcye Banku Handlowego | 330 | „ „ | 360 |
| Akcye D. Ż. Poł Zach. | 102 | „ „ | 112 |

Gazeta radziła **SPRZEDAWAĆ**

| | | | |
|---|---|---|---|
| Pożyczki Wschodnie po | 101 | — późniejszy kurs | 99 |
| Rentę Kolejową | 100 | „ „ | 98.50 |
| Pożyczki Prem. I Emisyi | 245 | „ „ | 239 |

Gazeta pomieszcza stale: 1) Artykuły w kwestych ekonomicznych z punktu widzenia praktycznego; 2) Losowania znanych tu papierów krajowych i zagranicznych i *Restanty;* 3) Wskazówki, jakie kupić i jakie sprzedać papierj; 4) Wiadomości z pierwszej ręki z dziedziny handlu i przemysłu; 5) Korespondencya z prenumeratorami; 6) Wykaz zaginionych i kradzionych papierów publicznych; 7) Kursa **wszystkich** papierów w Warszawie notowanych i papierów zagranicznych; 8) Ogłoszenia.

**Przeglądamy na żądanie prenumeratorów ich papiery, czy nie zostały wylosowane, odpowiedzi w Gazecie.**

Prenumerata ROCZNA w Warszawie rs. 1.
Na prowincyi z przesyłką . . . . . rs. 2.
Wychodzi w każdą sobotę.
**Administracya: Krakowskie Przedmieście N. 51.**
1375—3—1



## NA GWIAZDKĘ!!

NAJNOWSZE KSIĄŻKI i NUTY,
**STOSOWNE NA PODARKI,**
**wydane nakładem księgarni i składu nut.**
**Ferdynanda Hoesick'a**
**w Warszawie, ulica Senatorska Nr. 479.**
Do nabycia we wszystkich księgarniach w ŁODZI.

**Od A do Z.** Prześliczny Elementarz obrazkowy dla grzecznej dziatwy z 24 kolorowemi rycinami i tytułem kolorowym. **Cena karton: rs. 2.**

**Bajarz Polski.** Zbiór bajek najcelniejszych pisarzy polskich, z 8 kolor. rycinami. **Cena rs. 2.**

**Ziemia Ognista.** Przygody młodego podróżnika z 16 rycinami karton: **rs. 1.20 w ozdobnej oprawie rs. 1.80.**

**Reginka i prawdziwe bogactwo.** Powieść dla panienek. Karton. **rs. 1.50, ozdobna oprawa rs. 2.**

**Podróż po Europie.** Opisy malownicze przez Strojnowskiego. Kartonowa **rs. 1.50 ozdobna oprawa rs. 4.80.**

1373—2—1



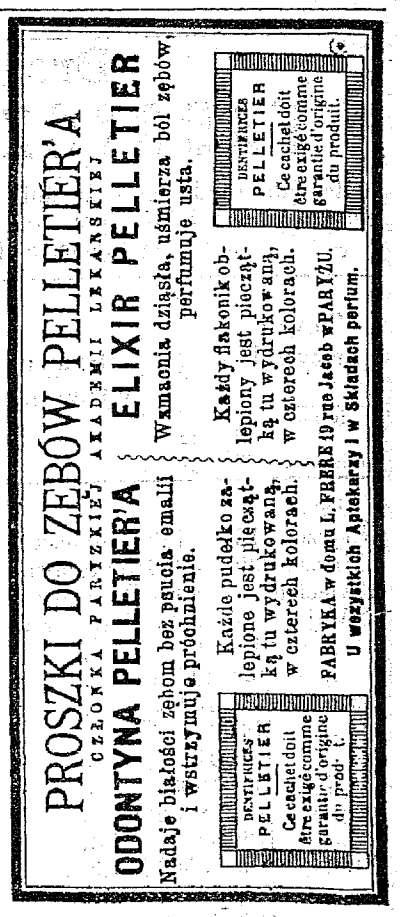




Jest do sprzedania
**osada w Karolewie**
za lasem miejskim, składająca się z 9 morgów dobrego gruntu i kilku murowanych budynków. Bliższa wiadomość u adwotaka **Szwajcera** na **Nowym-Rynku** w domu **Nr. 3.**
1404—3—2

**Juliusz Wieliczko**
LEKARZ POWIATOWY
choroby **wewnętrzne i weneryczne,** przyjmuje od 8—9 przed poł. i 5—6 po poł., ul. Piotrkowska, dom Ende obok fabryki J. Heinzla. 941—30—22

Reperacye, korekty i strojenia fortepianów przyjmuję. Zamówienia można robić w aptece W-go Goebla.
**Niewęgłowski.**

Jest do odstąpienia
**SKŁAD PAPIERU**
**i DYSTRYBUCYA**
do 1 Stycznia 1887 roku, w domu Bławata. Bliższych informacyi zasięgnąć można na miejscu.
1420—3—1

**Julia Leichnitz**
laureatka konserwatorym warszawskiego, udziela **lekcyj śpiewu.**
Bliższa wiadomość w redakcyi


Wydawca Stefan Kossuth. — Redaktor Antoni Chomętowski. Дозволено Цензурою Варшава. 31 Ноября 1886 г. W drukarni „Dziennika Łódzkiego".